VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY (NR 29)**
- **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY (NR 24)**

z dnia 18 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 29)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 24)

18 maja 2016 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)** – przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, **Rafała Grupińskiego (PO)** – przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, **Marzeny Machałek (PiS)** – wiceprzewodniczącej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015 wraz z Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 388).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Michalak** Rzecznik Praw Dziecka wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Rękas** sędzia, społeczny doradca RPD, **Tadeusz Pisarek** przewodniczący NSZZ pracowników schronisk dla nieletnich i zakładów poprawnych, **Agnieszka Kutyłowska** – Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo, **Ewa Tatarczak** przewodnicząca Związku Zawodowego „Rada Poradnictwa", **Tomasz Drozd** wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Ochrony Praw Dziecka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Ewa Molska**, **Elżbieta Wojciechowska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich zebranych na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzisiejszego posiedzenia, przechodzimy zatem do jego realizacji. Tematem posiedzenia jest zapoznanie się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015 wraz z Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 388). Bardzo proszę o przedstawienie Informacji przez rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję. Panie i panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. mam przyjemność przedstawić Informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2015 r. wraz z integralną częścią – Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka. Rok 2015 był okresem w którym Biuro Rzecznika Praw Dziecka podjęło łącznie 49 674 sprawy, tj. ponad czteroipółkrotnie więcej niż w roku 2008, kiedy to obejmowałem urząd Rzecznika. Niemniej, w tym miejscu warto zauważyć, że od 2013 r. liczba podejmowanych interwencji pozostaje na zbliżonym poziomie, mniej więcej ok. 50 tys. rocznie.

Zgodnie z ustawą o Rzeczniku Praw Dziecka, w której na pięciu płaszczyznach praw dziecka określono zakres działalności, a także zakres sprawozdawczy, Informacja roczna Rzecznika została przygotowana zgodnie z tymi wytycznymi. I tak w jej początkowej części znajdują się tematy dotyczące: prawa do ochrony życia i zdrowia; prawa do wychowania w rodzinie; prawa do godziwych warunków socjalnych; prawa do nauki oraz prawa do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem

oraz innym złym traktowaniem. W tych podrozdziałach można znaleźć informacje dotyczące statystyk w obrębie tych określonych praw, jak również opis wystąpień generalnych wraz z odpowiedziami na te wystąpienia skierowane do poszczególnych organów i wybrane sprawy indywidualne, związane z danym prawem.

Omawiając tę Informację w części dotyczącej Prawa dziecka do życia i ochrony zdrowia, należy zauważyć, że w 2015 r. Rzecznik Praw Dziecka podjął 6119 interwencji związanych z tym obszarem, a dotyczyły one: przede wszystkim: dostępności do lekarzy specjalistów; kosztów leczenia; „epidemii próchnicy"; dostępności do leczenia uzdrowiskowego; rehabilitacji dzieci; ochrony zdrowia i życia dziecka nienarodzonego; szczepień ochronnych; przestrzegania praw małoletnich pacjentów; tak zwanych „okien życia"; koszyka świadczeń gwarantowanych dla dzieci; organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego; organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia; błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych; monitorowania od momentu urodzenia losów dziecka i bezpieczeństwa na salach i placach zabaw.

Drugi obszar jest to obszar dotyczący Prawa do wychowania w rodzinie – tu największa liczba interwencji zgłaszanych i podejmowanych przez Rzecznika. W zeszłym roku zamknęła się ona liczbą 24 851 spraw. Dotyczyły one przede wszystkim: realizacji prawa dziecka do obojga rodziców; realizacji kontaktów dziecka z rodzicami; realizacji orzeczeń sądowych; małych dzieci w pieczy zastępczej; procedury wysłuchania małoletnich; ochrony praw dziecka w postępowaniu prowadzonym na podstawie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę; prawa dziecka do poznania tożsamości; postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką; małoletnich matek w różnego rodzaju placówkach; wsparcia rodziny biologicznej przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych; odbierania dzieci z powodu tak zwanego ubóstwa rodziców; przestrzegania praw dzieci umieszczonych w systemie pieczy zastępczej; ochrony praw dziecka w procedurze adopcyjnej; funkcjonowania placówek wsparcia dziennego; ochrony praw małoletnich cudzoziemców oraz ratyfikacji III Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka.

Trzeci obszar omówiony w niniejszej Informacji dotyczy Prawa do godziwych warunków socjalnych. W 2015 r. Biuro Rzecznika Praw Dziecka podjęło 3240 interwencji, a dotyczyły one przede wszystkim: alimentacji dzieci oraz świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego; problemów mieszkaniowych, w tym eksmisji; egzekucji świadczeń alimentacyjnych za granicą, zasądzonych orzeczeniami polskich sądów; roszczeń majątkowych wobec dziecka; tematu dzieci niedożywionych i głodujących; przyznania zasiłku macierzyńskiego; przyznania renty rodzinnej w drodze wyjątku; procedury przyznawania świadczeń rodzinnych; przyznawania świadczeń w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz świadczeń wynikających z orzeczenia o niepełnosprawności.

Czwarty obszar, który został dokładnie opisany jest to obszar dotyczący Prawa dziecka do szeroko pojętej nauki i w 2015 r. dotyczył on 8307 interwencji podjętych przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka. Dotyczyły one przede wszystkim spraw związanych z: ocenianiem uczniów; odpowiedzialnością dyscyplinarną nauczycieli; przyjmowaniem i pobytem dzieci w żłobkach; organizacji pracy szkół; treści podstawy programowej kształcenia ogólnego; pobytu w placówkach dziecka przewlekle chorego; wsparcia dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w przedszkolach i szkołach; wyrównywania braków edukacyjnych i pomocy psychologiczno-pedagogicznej; nierównego traktowania i dyskryminacji-bezpieczeństwa i higieny w przedszkolu i szkole; wagi tornistrów uczniów; żywienia w jednostkach systemu oświaty; dożywania dzieci w szkole; funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych i ośrodków socjoterapii; wypoczynku dzieci i młodzieży; zasadności wniosków kierowanych w sprawach uczniów do sądu i organów ściągania; dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawnościami oraz problemu wszawicy.

Piąty obszar, piąte prawo, które zostało wyszczególnione w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka dotyczy prawa dzieci do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Z tego obszaru Biuro RPD

podjęło 5172 sprawy, a związane były one przede wszystkim ze zjawiskiem: zaniedbywania i przemocy w środowisku domowym; przemocy psychicznej, fizycznej i seksualnej; przemocy rówieśniczej; cyberprzemocy; przemocy w szkołach, przedszkolach, żłobkach oraz innych formach opieki; przemocy w placówkach o charakterze wychowawczym, socjoterapeutycznym i resocjalizacyjnym; naruszania prawa do prywatności oraz niegodziwego traktowania dzieci.

W 2015 r. Rzecznik Praw Dziecka skierował do ministrów, instytucji i innych organów ogółem 116 wystąpień o charakterze generalnym. Treść tych wystąpień oraz udzielone odpowiedzi szczegółowo opisuje niniejsza Informacja, zarówno w załączniku w tabeli, jak i w omówieniu poszczególnych praw, które przed chwilą przedstawiłem. Ponadto, Rzecznik Praw Dziecka, korzystając z ustawowych kompetencji zgłaszał udział w postępowaniach sądowych i brał w nich udział na prawach przysługujących prokuratorowi, jeśli uznał, że istnieje zagrożenie dla dobra dziecka w toczącym się postępowaniu. W 2015 r. Rzecznik Praw Dziecka skorzystał z tego uprawnienia w 231 przypadkach.

Istotnym elementem działalności Rzecznika jest podejmowanie także czynności kontrolnych w następstwie otrzymanych sygnałów o nieprawidłowościach, jak również z własnej inicjatywy. W 2015 r. Rzecznik Praw Dziecka zbadał na miejscu łącznie 162 sprawy. Kontrole przeprowadzono m.in. w różnego rodzaju formach pieczy zastępczej, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, centrum usług socjalnych, przytulisku dla kobiet, domu pomocy społecznej. Tradycyjnie także, w okresie letnim. rzecznik skontrolował 139 miejsc wypoczynku dzieci i młodzieży. Raport z kontroli wypoczynku został przedstawiony zarówno opinii publicznej, jak i Ministerstwu Edukacji Narodowej.

W ramach współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli, Rzecznik Praw Dziecka dokonał analizy wytypowanych przez NIK 33 akt spraw opiekuńczych, w których decyzją sądu odebrano dzieci z rodziny i zachodziło podejrzenie, że mogło być to odebranie podyktowane sytuacją materialną rodziny. Te 33 przypadki zostały dokładnie przeanalizowane przez prawników, sędziów i adwokatów Biura Rzecznika, analiza postępowań sądowych nie wykazała naruszenia praw dziecka do wychowania w rodzinie w tych przypadkach. W 2015 r. Rzecznik osobiście bądź przez swoich przedstawicieli uczestniczył także w pracach zespołów problemowych i zgromadzeń związanych z ochroną praw człowieka w tym z ochroną praw dziecka m.in. w Zespole ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi, w Zespole ds. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rzecznik Praw Dziecka powołał dwa zespoły: Zespół ds. Standaryzacji Pobytu Dzieci w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych i Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapii, ale o tym za chwilę, oraz Zespół ds. Standaryzacji Pobytu Dzieci w Pieczy Zastępczej. Bezpośrednio Rzecznik bądź jego przedstawiciele uczestniczyli w posiedzeniach Sejmu, Senatu, poszczególnych Komisji parlamentarnych.

Ogółem w 2015 r. Rzecznik Praw Dziecka wydał opinie do 32 aktów normatywnych. W ubiegłym roku kontynuowała prace, wymieniana już wcześniej, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka, której zadaniem jest całościowa analiza przepisów prawa pod kątem zabezpieczenia dobra dziecka. Kolejne efekty prac komisji przedstawię parlamentowi w najbliższym czasie, ponieważ mam zapowiedź przewodniczącego komisji, że skończy ona prace w tym roku nad analizą kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i będziemy mogli przedstawić już plon tych wieloletnich działań. W ramach upowszechniania praw dziecka w ubiegłym roku Rzecznik gościł dzieci i młodzież w swoim biurze lub spotykał się z nimi w różnych miastach Polski, w szkołach, przedszkolach, szpitalach, miejscach wypoczynku, placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Łącznie w spotkaniach z Rzecznikiem w roku 2015 udział wzięło 58 tys. dzieci i młodzieży.

W 2015 r. zarówno Rzecznik, jak i delegowani przez niego przedstawiciele – pracownicy Biura bądź doradcy społeczni uczestniczyli w licznych spotkaniach w ramach promocji praw dziecka, w konferencjach i seminariach. W roku 2015 honorowym patronatem Rzecznika Praw dziecka zostało także objętych 287 wydarzeń i inicjatyw, organizowanych przede wszystkim przez organizacje pozarządowe, środowiska naukowe, organy administracji państwowej i samorządowej czy przez placówki oświatowe.

Także w roku 2015 ważnym elementem działalności Rzecznika – to jest już tradycja – są kampanie społeczne. Dwie kampanie zostały przeprowadzone w roku 2105, a nie została zakończona i nadal trwa kampania z roku 2013 pod hasłem "Reaguj na przemoc wobec dzieci. Masz prawo". Z tych dwóch kampanii jedna była poświęcona przemocy, odbyła się ona pod tytułem „Bicie, czas z tym skończyć", a druga, kierowana do młodzieży gimnazjalnej to kampania społeczna pod tytułem „Odwaga ratuje życie".

W 2015 r. rozstrzygnięto także konkurs na najlepsze prace magisterskie i doktorskie, mówiące o ochronie praw dziecka. Przypomnę, że obok nagradzania tych prac, stanowią one także często materiał do wydawnictw w ramach Biblioteki Rzecznika Praw Dziecka, do bieżących analiz, które są dokonywane przez naszych młodych naukowców. I tak, działalność wydawnicza w ramach Biblioteki Rzecznika Praw Dziecka w 2015 r. była także prowadzona, może wspomnę, że wydano m.in. takie publikacje jak „Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją" albo „Cyberprzestępstwa na szkodę małoletniego w polskim i amerykańskim porządku prawnym" oraz „Komentarz o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)". Kolejna pozycja, która została wydana jako zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ przedstawione Polsce – tutaj Rzecznik wziął na siebie odpowiedzialność za ten cykl – są to „Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych"", w zeszłym roku były to dokumenty Rady Europy. Gdyby któreś z tych wydawnictw zainteresowało państwa posłów, to oczywiście bardzo chętnie przekażemy do księgozbioru biura. Na prośbę Biblioteki Sejmowej zostały one także przekazane jako materiał do użytkowania tutaj w parlamencie.

Zanim przejdę do omówienia Uwag o stanie przestrzegania praw dziecka, chciałbym w tej Informacji zwrócić uwagę na załącznik, który przedstawiłem, a który dotyczy alternatywnego raportu do Komitetu Praw Dziecka do sprawozdania rządowego z dziesięciu lat wdrażania Konwencji o prawach dziecka w naszej polskiej rzeczywistości. Ten raport został przedstawiony w zeszłym roku, rząd sprawozdawał we wrześniu-na początku października zeszłego roku, zostały wydane także wytyczne Komitetu Praw Dziecka, które w dużej części pokrywają się z raportem alternatywnym RPD, ale nie wszystkie te wytyczne zostały także zaakceptowane do realizacji czy rekomendowane przez urząd Rzecznika Praw Dziecka. Wspomnę tutaj wytyczne dotyczące likwidacji „okien życia", które Rzecznik Praw Dziecka pierwszy oprotestował.

Myślę, że bardzo istotną z punktu widzenia parlamentarzystów – bo jest to ta część, która zwraca uwagę na to, co się już udało zrobić, ale także na to, co jest do zrobienia, co można zabezpieczyć chociażby poprzez przepisy prawa – oraz integralną częścią tej Informacji są Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Nim przejdę – jak czas pozwoli – do wymienienia tych uwag, chciałbym zwrócić jednak uwagę na to, co się w zeszłym roku wydarzyło, bo jest to ważne. To był rok, który pozwolił na to, że mogłem zrezygnować z części uwag, które do tej pory – od 2008 r. – systematycznie powtarzałem. Ich dzisiaj nie ma, za to są w naszej rzeczywistości odpowiednie przepisy zabezpieczające dobro dziecka.

I tak na przykład z zakresu Prawa dziecka do życia i ochrony zdrowia, bardzo ważne działania, które zostały podjęte przez parlament i resort zdrowia, a o które wnioskował Rzecznik Praw Dziecka to uszczelnienie systemu monitorowania losów dziecka. Te trzy elementy, które przedstawił Rzecznik, czyli: element dotyczący zgłaszania przy porodzie dziecka już nie tylko do urzędu stanu cywilnego, ale także przekazania go i monitorowania w systemie ochrony zdrowia z zaznaczeniem, gdyby były sytuacje nadzwyczajne to we współpracy z resortem pracy i pracownikami socjalnymi. Ten odpowiedni przepis uszczelniający znalazł się w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 20 września 2012 r. w sprawie standardów postępowania medycznego przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, połogu oraz opieki nad noworodkiem. Było to tak ważne ze względu chociażby na to, co wiedziała opinia publiczna z doniesień medialnych, ale my tych przypadków mieliśmy wielokrotnie więcej – jest to po to, żeby nie pytać, dlaczego nikt wcześniej nie zainteresował się chociażby zagłodzonym dzieckiem, dlaczego lekarz nie wydał odpowiedniej opinii. Po prostu, często nie wiedział. To dziecko po poro-

dzie nie było zgłoszone, dopiero systemowo upomniałby się o nie system edukacji, ale to dopiero w momencie, gdy dziecko się z nim zetknie.

Teraz takie sytuacje powinny być wyeliminowane, nie powinny mieć miejsca. Niemniej jednak, dla wzmocnienia tych działań, wdrożono jeszcze dwa elementy, z których jeden jest realizowany, a drugi w trakcie realizacji. Jednym z nich jest dokument państwowy, jakim jest książeczka zdrowia dziecka. Państwo pamiętacie, że Rzecznik Praw Dziecka od 2008 r. razem z Polskim Towarzystwem Pediatrycznym upominał się o to, aby była ona dokumentem państwowym, obowiązkowym. Ona była dokumentem zwyczajowym i były szpitale, które ją wydawały, każda była inna. Nie miało to przełożenia na jednolitą praktykę, a co za tym idzie, znajdowały się w niej różne informacje, nie zawsze zabezpieczające dobro dziecka. Dzisiaj, przy pomocy specjalistów, ta książeczka została wyposażone w te najważniejsze informacje i jeszcze wzmocniona o dwie, które występowaliśmy: to jest o konieczność informacji o żywieniu dziecka i konieczność zapisów dotyczących opieki stomatologicznej nad dzieckiem.

Druga rzecz, która jest w trakcie realizacji, są to standardy z zakresu profilaktyki w opiece zdrowotnej dla dziecka od 5. do 18. roku życia. One są opracowane, nie są jeszcze przyjęte rozporządzeniem Ministra Zdrowia, dlatego ja je wymieniam w Uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka jako niezrealizowane, ponieważ nie znajdują się one w porządku prawnym. Niemniej, jest szansa, że wejdą w życie i to jakby klamrą zamknie te wnioski, które Rzecznik systematycznie zgłaszał.

Warto tutaj także zwrócić uwagę na problem, który trochę został posunięty do przodu, a który wymaga głębszej analizy i takich odważnych ruchów, ale zauważam, że już został dotknięty. Jest to dostępność usług z zakresu stomatologii dzieci i młodzieży. Zarówno stomatologia dziecięca, jak i pediatria dziecięca wymagają przeszacowania, doszacowania, odpowiedniej wyceny. Liczę na to, że obietnica złożona Rzecznikowi, że zostanie skierowany odpowiedni wniosek do Agencji Oceny Technologii Medycznych, że zostanie to przeszacowane i wprowadzone do użytku, że będzie to miało miejsce. Niemniej jednak, w zeszłym roku został zrealizowany postulat dotyczący objęcia bezpłatnym świadczeniem gwarantowanym lakowania pierwszych zębów trzonowych u dzieci do 8. roku życia. Zostało także wydane zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, które miało zachęcić do tworzenia gabinetów stomatologicznych w szkołach. Niemniej, w tym zakresie, uwagi Rzecznika nie zostały w pełni tam zapisane i dzisiaj mamy taki stan prawny, że preferowane są gabinety usytuowane na terenie szkoły, ale bez zabezpieczenia, że będą się w nich leczyć dzieci. Może więc być tak, że będzie to gabinet w szkole z dodatkowymi punktami NFZ, ale bez pedodonty i bez pacjentów małoletnich. Te zastrzeżenia powinny być uzupełnione i zapisane, ponieważ w innym przypadku to rozwiązanie w żaden sposób nie wpływa na poprawę stanu zdrowia dzieci.

Jeszcze odnośnie do tego tematu. Poprawiła się – przynajmniej formalnie – sytuacja w zakresie dostępności do świadczeń stomatologicznych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Chodzi o świadczenia w znieczuleniu ogólnym. Jeszcze rok temu w niektórych województwach znaleźć nie mogliśmy miejsc, do których te dzieci mogłyby być skierowane. W chwili obecnej z raportu mam informacje, że w każdym województwie są co najmniej dwie takie placówki, a w niektórych pięć i więcej.

Istotnym dla zdrowia dzieci i młodzieży zagadnieniem, podejmowanym przez Rzecznika był także fakt dostępności dzieci do produktów leczniczych wydawanych bez recepty. Rzecznik konsekwentnie stoi na stanowisku, że nie można na dzieci przerzucać odpowiedzialności za podejmowanie decyzji dotyczących zdrowia. Ta odpowiedzialność powinna spoczywać na osobach dorosłych. Tutaj z zadowoleniem przyjmuję uchwaloną 24 kwietnia 2015 r. ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o zmianie niektórych innych ustaw, do której został dodany także artykuł Prawo farmaceutyczne – zwiększono ochronę prawa dziecka do zdrowia i życia. Jeszcze te przepisy nie weszły w życie, ale są już uchwalone. Przepisy te wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

W tym bloku zagadnień dotyczącym zdrowia, należy także zwrócić uwagę na żywienie dzieci, zarówno na ustawę o żywieniu i żywności, jak i później na rozporządzenie Ministra Zdrowia mówiące o normach żywieniowych, o asortymencie sprzedawanym w tzw. sklepikach szkolnych. Jakby nie patrzeć na reperkusje tych działań, to był to właściwy

i dobry kierunek, a jego podjęcie było potrzebne. Myślę, że miało to jakiś wpływ na fakt, że w zeszłym roku po raz pierwszy nie odnotowujemy wzrostu nadwagi i otyłości wśród dzieci. Teraz sam apelowałem o to, żeby poddać refleksji istniejące przepisy i zastanowić się nad tym, co można w nich zmienić. W chwili obecnej zostało także wydane odpowiednie rozporządzenie przez Ministra Zdrowia, niemniej jednak miejsce, jakim jest placówka oświatowa czy szkoła jest miejscem, które powinno być jak najbardziej bezpiecznym, także pod względem żywienia dzieci.

Ważnym działaniem, jakie zostało w zeszłym roku podjęte i zrealizowane z inicjatywy Rzecznika, a inicjatywą legislacyjną Senatu – za co jestem bardzo wdzięczny – jest zmiana treści artykułów 58 i 107 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczącego zgodnego porozumienia małżonków, ale także wprowadzającego prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców. Niezwykle istotne, ponieważ do zeszłego roku mówiliśmy ciągle o prawie rodziców do dziecka, dzisiaj możemy popatrzeć jakby z drugiej strony, że jest to prawo dziecka. W zeszłym roku również – i jest to inicjatywa Sejmu i tej Komisji, za co bardzo dziękuję – został zrealizowany postulat Rzecznika dotyczący ograniczenia zjawiska tak zwanej adopcji ze wskazaniem. Przypomnę, że fakty, które były tutaj przedstawiane pokazywały wprost, że była to ukryta forma handlu ludźmi, handlu małymi dziećmi. Ten temat również został zrealizowany.

Ważną rzeczą, o której mówiłem wcześniej: powołane przy Rzeczników dwa zespoły standaryzacyjnych, jeden do spraw placówek opiekuńczo-wychowawczych, drugie do spraw młodzieżowych ośrodków socjoterapii i młodzieżowych ośrodków wychowawczych skończyły swoje prace, przedstawiły materiał i ten materiał został przekazany dwóm resortom – Ministerstwu Edukacji Narodowej i Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej. W zeszłym roku rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej standardy dotyczące MOS-ów i MOW-ów zostały wprowadzone do porządku prawnego, a standardy dotyczące placówek opiekuńczo-wychowawczych zostały wykorzystane przy rozporządzeniu oraz wydane jako zalecenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, wówczas. Dostaję tu sygnał, że mam powoli kończyć… tak? Dobrze rozumiem?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Ile tylko pan będzie potrzebował czasu.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Jeszcze z 10 minut. Tak? Mogę? Dobrze. Dziękuję bardzo.

W 2015 r. zrealizowano także postulat Rzecznika w zakresie wprowadzenia zmian w zasadach wewnątrzszkolnego oceniania, tak aby system ten budował pozytywny stosunek uczniów do zajęć wychowania fizycznego. Zwracam na to uwagę, ponieważ ten problem również wielokrotnie podejmowaliśmy, szczególnie wspólnie z Komisją Edukacji.

Ważną zmianą, o którą zabiegał RPD już od 2011 r. było właściwe zabezpieczenie dzieci przesłuchiwanych w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec nauczycieli. Naprawdę ta zmiana dopiero teraz została uchwalona, ale pozwalam sobie o niej wspomnieć, ponieważ jest to naprawdę bardzo ważne. O ile udało nam się wprowadzić pewne zabezpieczenia w sądach, w prokuraturach, tak tutaj dzieci były absolutnie nie chronione i Rzecznik nie posiadał żadnych uprawnień, żeby móc tam je ochronić. Dzisiaj, przy nowelizacji Karty Nauczyciela czekamy, aż wejdą w życie te przepisy, ale 80% wniosków Rzecznika zostało wypełnionych. Aczkolwiek będę jeszcze prosił o wypełnienie tych 20%, ponieważ wtedy mielibyśmy pełnię zabezpieczenia dziecka. Jest to bardzo dla niego, dla dziecka, delikatne miejsce i często jest tam pozostawiane samo sobie.

Postulaty Rzecznika zostały także wypełnione w zmianach dotyczących wypoczynku i faktycznie na przestrzeni lat, warto to zauważyć, – mamy coraz mniej sytuacji niewłaściwych. Zarówno kontrole Rzecznika Praw Dziecka, jak i kontrole kuratoryjne wskazują, że zabezpieczenie dziecka wyjeżdżającego jest coraz lepsze, bo mamy mniej sytuacji interwencyjnych. Nieaktualny stał się także postulat rzecznika dotyczący zintegrowanego systemu bezpłatnej pomocy prawnej, to zostało w zeszłym roku wypełnione.

Jeszcze jeden temat, którego już nie poruszam w Uwagach, a o którym chciałbym tutaj wspomnieć. Przez lata wskazywałem na brak miejsca dla dzieci w mediach publicznych, na to, że systematycznie były wycinane programy dziecięce i nie było ich. Dzisiaj

mamy dwa, dwie specjalnie stworzone anteny – jest to telewizyjne ABC, stworzone kilka lat temu i Radio dzieciom, ale także powrócił Teleranek i została wydłużona Jedynka Dzieciom. Jest to warte zauważenia i odnotowania.

W poszczególnych paragrafach w tej części wymieniam i bardzo skrótowo omawiam każde z tych praw, na które chciałbym zwrócić uwagę. Jeśli jeszcze te moje 10 minut nie minęło, to…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Nie minęło.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Nie minęło jeszcze. To pozwolę sobie. W Prawie do życia i ochrony zdrowia szczególnie zwracam uwagę na jakość świadczeń medycznych udzielanych dzieciom, niedoszacowanie świadczeń pediatrycznych i stomatologicznych dla dzieci, konieczność corocznego badania każdego dziecka przez pediatrę. Jak będę przyjęte te standardy, to ta uwaga będzie już nieaktualna. Zwracam uwagę na niewystarczającą dostępność do lekarzy specjalistów, na brak standardów medycznych w profilaktyce zdrowotnej nad dziećmi od 5. do 18. roku życia – miejmy nadzieję, że będą przyjęte, na jakość świadczeń i dostępność do opieki psychiatrycznej, na niedostateczne działania podejmowane na rzecz poprawy stanu uzębienia dzieci, problem nadwagi i otyłości wśród dzieci – to, że on się zatrzymał, nie oznacza, że go nie ma. Zwracam uwagę na jakość opieki położniczej, niedostateczną opiekę zdrowotną w przedszkolach i szkołach, niewystarczającą współpracę pomiędzy podmiotami udzielającymi świadczeń zdrowotnych, ograniczoną dostępność do terapii prowadzonych w ramach niekomercyjnych badań klinicznych oraz do niektórych nowoczesnych leków. Wskazuję również na problem samouszkodzeń, prób samobójczych, samobójstw dzieci, brak statystyk, brak metodologii zliczania tego zjawiska – zwracam na to uwagę, ponieważ jest nieuregulowany.

Zwracam uwagę również na problem wspierania młodych rodziców, w tym rodziców małoletnich, co prawda ten procent jest bardzo podobny każdego roku, ale brakuje systemowych działań w tym zakresie. Zwracam uwagę na spożywanie alkoholu przez kobiety w ciąży oraz na spożywanie także innych środków psychoaktywnych – ten problem szczególnie się nam uaktywnił w ostatnim czasie, chociażby poprzez przekazy medialne. Zwracam uwagę również na ograniczoną dostępność do terapii dla dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, na używanie przez dzieci alkoholu i innych środków psychoaktywnych, na ograniczoną dostępność do biegłych sądowych w zakresie wielu dziedzin medycyny oraz niezbędnych w orzekaniu o niepełnosprawności. Wskazuję również na używanie przez młodzież leków w celach niemedycznych, na problem szczepień ochronnych u dzieci, na zmniejszającą się liczbę dzieci i młodzieży korzystających z leczenia uzdrowiskowego, na występowanie w przedszkolach i szkołach wszawicy oraz na szkodliwość korzystania przez dzieci z solariów. Przypomnę, że gotowy projekt ustawy został opracowany i ja również w tym miejscu apeluję do Wysokich Komisji z prośbą o uchwalenie tego dokumentu, ponieważ będzie on chronił dzieci zdrowotnie, na co nie tylko WHO zwraca nam uwagę, ale również nasi specjaliści, onkolodzy i hematolodzy.

W kategorii Prawa do wychowania w rodzinie zwracam szczególną uwagę na niedostateczne wspomaganie rodzin biologicznych, na konieczność podnoszenia kompetencji rodzicielskich, na prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, na konieczność uregulowania problemu tak zwanych porwań rodzicielskich, na niską świadomość rodziców konsekwencji uprowadzenia dziecka za granicę. Zwracam również uwagę na stabilność środowiska wychowawczego dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej, na małe dzieci umieszczane w instytucjonalnej pieczy zastępczej, na sądowe monitorowanie losów dziecka i jego biologicznej rodziny, na przewlekłość postępowań sądowych – to już tradycyjnie, na funkcjonowanie sądownictwa rodzinnego.

Wskazuję także na ograniczanie dzieciom przebywającym poza rodziną biologiczną kontaktów z bliskimi, na adopcję dzieci z niepełnosprawnością, na zagwarantowanie nieletnim matkom możliwości wychowywania dziecka i to we wszystkich placówkach, w jakich przebywają. To zostało w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej uregulowane tylko odnośnie do małoletnich przebywających w placówkach

opiekuńczo-wychowawczych. Zwracam uwagę na niedostateczną reprezentację dziecka, na nieskuteczność postępowań wykonawczych, na nieskuteczność postępowań o egzekucję kontaktów dziecka z rodzicem, na konieczność wysłuchania dziecka w sprawach jego dotyczących – przypomnę art. 72 Konstytucji. W ustawie o wspieraniu rodziny zostało to dopisane, art. 12 i 13 w Konwencji o prawach dziecka.

Zwracam uwagę na brak procedury wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym, na upowszechnienie mediacji w sprawach rodzinnych, na brak zintegrowanego systemu pozyskiwania informacji przez sądy, na status kuratora sądowego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, na brak podejmowania działań przez placówki opiekuńczo-wychowawcze na rzecz powrotu dzieci do rodzin biologicznych. Wskazuję także na objęcie wszystkich dzieci pozbawionych rodziny biologicznej systemem pieczy zastępczej, na uregulowanie sytuacji prawnej dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej, na organizację szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka.

Zwracam uwagę na detencję dzieci cudzoziemców w Polsce, na niedostateczną reprezentację małoletnich cudzoziemców bez opieki, na monitorowanie przepisów dotyczących adopcji ze wskazaniem, na monitorowanie funkcjonowania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, na wprowadzenie jednolitej praktyki w zakresie przyjmowania wniosków o nadanie obywatelstwa polskiego małoletnim cudzoziemcom, na możliwość wnoszenia skargi kasacyjnej od orzeczeń w sprawach prowadzonych na podstawie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Tu przypomnę, że do Rzecznika Praw Dziecka sprawy trafiają zazwyczaj na drugim etapie postępowania sądowego i niewiele możemy zrobić. Gdyby była skarga kasacyjna, byłaby jeszcze ta możliwość podjęcia działań. Bardzo apeluję o ratyfikację III Protokołu do Konwencji o prawach dziecka.

W kategorii Prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych zwracam uwagę jeszcze na ubóstwo, na bezdomność wśród dzieci – 1892 dzieci zostało zliczonych jako dzieci bezdomne. To nie oznacza dzieci samotnie przebywających na ulicy, tylko dzieci bezdomne z bezdomnymi rodzicami. Zwracam uwagę na bardzo niską skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych, na trudność z egzekwowaniem świadczeń alimentacyjnych zasądzonych wyrokami polskich sądów od rodziców przebywających poza granicami kraju, na ograniczony dostęp do świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, na skutki emigracji zarobkowej rodziców. Zwracam uwagę na system pomocy społecznej dla rodzin z dziećmi, na brak zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych rodzin z dziećmi, na brak tymczasowych schronień dla rodzin z dziećmi, na brak dostatecznej informacji o świadczeniach na dzieci.

Wskazuję na pomoc dla dzieci z niepełnosprawnościami, na niejednolitość orzecznictwa powiatowych zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawnościach, na bariery architektoniczne, brak domów dla matek i ojców z małoletnimi dziećmi oraz kobiet w ciąży oraz zły stan techniczny i likwidację placów zabaw.

Jeszcze dwa prawa. Na płaszczyźnie prawa do nauki zwracam uwagę na niedostateczne, niewłaściwe kształcenie nauczycieli z zakresie praktycznego przygotowania do pracy z dziećmi, na praktykę oceniania osiągnięć edukacyjnych uczniów, na nadzór dyrektorów nad pracą placówek oświatowych, na kary naruszające godność dziecka. Zwracam uwagę na dostęp dzieci do opieki żłobkowej, dostęp dzieci w wieku 3. Lat do wychowania przedszkolnego, na równe szanse do nauki dla uczniów z niepełnosprawnościami., na organizacje pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach – i tutaj zwracam szczególnie uwagę nie na brak przepisów, bo one dzisiaj są całkiem niezłe, tylko na niewłaściwą praktykę ich stosowania.

Zwracam uwagę na monitorowanie jakości pracy młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych, na brak spójności działań wychowawczych w szkołach – ostatni raport Fundacji Nadwiślańskiej, na opiekę w placówkach oświatowych nad dziećmi z niepełnosprawnościami i przewlekle chorymi. Wskazuję na żywienie dzieci w placówkach systemu oświaty, na finansowanie potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, na współpracę szkoły z rodzicami i opiekunami dziecka, na funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego,

na dowóz dzieci do szkół i przedszkoli oraz niski poziom edukacji prawnej. Zwracam uwagę na dostęp dzieci niewidomych i słabowidzących do podręczników, na jakość procesu usamodzielniania wychowanków, na dostęp do nowych technologii edukacyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością, na prawo do wypoczynku dla dzieci z niepełnosprawnością – przypomnę, że 1,5% ogólnej liczby dzieci wypoczywających są to dzieci z niepełnosprawnością, na dostęp do dóbr kultury dla dzieci z niepełnosprawnością, na równe traktowanie uczniów startujących w konkursach przedmiotowych organizowanych przez kuratorów oświaty. Zwracam uwagę na realizację obowiązków dotyczących udogodnień w programach telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnością.

I już ostatnie – Prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Tutaj zwracam szczególną uwagę na stosowaniem w dalszym ciągu kar cielesnych wobec dzieci. Wprawdzie przyzwolenie społeczne dla bicie dzieci systematycznie spada i tutaj wprowadzenie prawa chroniącego dzieci jest właściwym kierunkiem, niemniej jednak jeszcze 58% społeczeństwa je akceptuje. Zwracam uwagę na konieczność podjęcia działań w zakresie skutecznego przeciwdziałania mowie nienawiści, na konieczność reagowania na przemoc wobec dzieci, na konieczność zaostrzenia kar za przemoc wobec dzieci – ostatnio skierowałem wystąpienie generalne do pana prezydenta z propozycją zmiany siedmiu paragrafów z kodeksu karnego, z prośbą o inicjatywę w tym zakresie.

Zwracam uwagę także na zapobieganie i zwalczanie przypadków seksualnego wykorzystania dzieci, na reprezentację dziecka w postępowaniu karnym, na zapewnienie nieletnim odpowiedniej ochrony w ramach postępowań sądowych, na powoływanie się na tak zwany pozaustawowy kontratyp karcenia dzieci przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości, na orzekanie środków karnych i probacyjnych w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, na przemoc wobec dzieci ze strony opiekunów i nauczycieli, na warunki przesłuchania małoletnich świadków i pokrzywdzonych w sprawach karnych. I tu już jest nieaktualna uwaga odnośnie do niejednolitych zasad kwalifikacji nauczycieli, ponieważ zostało to wprowadzone. Zwracam uwagę na udział służb medycznych w rozpoznawaniu przemocy wśród dzieci, na rozszerzenie katalogu przypadków wyłączających instytucję zatarcia skazania, na stosowanie zakazu pracy z dziećmi dla skazanych za przemoc wobec dzieci, na postępowanie dyscyplinarne wobec nauczycieli – tutaj też już 80% realizacji.

Zwracam również uwagę na uprzedmiatawianie dziecka w przestrzeni publicznej, na treści wokand sądowych, na ochronę dzieci przed niestosownymi treściami rozpowszechnianymi w kinach, na monitorowanie funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz na konieczność wyszczególnienia osoby dziecka i jego płci w statystykach dotyczących ofiar przemocy. Dzisiaj ciężko jest nam znaleźć odpowiedzi na niektóre pytania i niektóre informacje, ponieważ nasze statystyki są niepełne, a jeszcze jak porównujemy statystyki poszczególnych resortów, to na te same pytania otrzymywane są różne odpowiedzi. To też warto byłoby ujednolicić. Ja bardzo dziękuję państwu przewodniczącym za możliwość przedstawienia tej wstępnej, bardzo ogólnej Informacji. Uwagi szczegółowe znajdują się w tym materiale pisanym, jeśli będą jakieś pytania, sugestie czy refleksje, to my, oczywiście, jesteśmy po to, żeby na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa, w pierwszej kolejności panie i panów posłów, kto chciałby ewentualnie zabrać głos lub zadać pytanie. Widzę, że pan poseł się zgłasza. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, to jest rzeczywiście bardzo obszerny materiał i dzisiejsza pana wypowiedź jest równie obszerna, ale wydaje mi się nieco zbyt ogólnikowa, żebyśmy mogli tak przejść nad nią do porządku dziennego. Poprosiłbym o odpowiedź na kilka pytań, jeżeli będzie pan w stanie teraz, to byłbym zobowiązany, jeżeli nie, to poprosiłbym o udzielenie ich na piśmie. W tej informacji zabrakło mi danych dotyczących finansowania i zatrudnienia w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, zwłaszcza

w porównaniu do kilku ubiegłych lat, żebyśmy mieli rozeznanie jakim zespołem, iloma osobami i za jakie pieniądze wykonuje pan te wszystkie czynności.

Jeżeli chodzi o takie bardziej konkretne rzeczy: na str. 39 pisze pan o odpłatności rodziców za pobyt z dziećmi w szpitalach. Pisze pan dość ogólnie, że udziela pan rodzicom indywidualnych rodzicom porad, a ja chciałbym dowiedzieć się, jakie jest pana stanowisko w tej sprawie, ponieważ rzeczywiście te opłaty są zgodne z prawem, natomiast powstaje pytanie, czy są one zgodne z etyką, czy są zgodne z dobrem dziecka? Chciałbym poznać pana opinię w tej sprawie.

Parę stron później pisze pan o odbieraniu polskich dzieci w Niemczech, w Wielkiej Brytanii i w Norwegii i tutaj pan cytuje coś, co mnie zdumiało. Pisze pan, że te dzieci są najczęściej odbierane z powodu przemocy domowej, nadużywania alkoholu, zaniedbania we właściwym wykonywaniu władzy rodzicielskiej, „w znakomitej większości spraw monitorowanych przez konsulów, działania miejscowych służb socjalnych są uzasadnione, a u ich podłoża leży dobro dziecka". Przyznam, że jestem zdumiony dlatego, że między innymi ostatnio na Komisji Łączności z Polakami za Granicą rozpatrywaliśmy jeden taki przypadek, ja byłem w Norwegii, rozmawiałem z konsulem i obraz sytuacji zupełnie jakby mija się z tym, co pan pisze. Pan pisze tutaj, że jedno dziecko udało się odzyskać z Norwegii. My wiemy, że takich dzieci udało się odzyskać kilkoro. Wiemy również na pewno, że tylko w ubiegłym roku zostało odebranych 45 dzieci. Co pan zamierza z tym konkretnie zrobić, bo występowanie do konsulów nie ma większego sensu, oni wiedzą, co robić.

Następnie, na str. 51 pisze pan, że dla pana na pierwszym miejscu są prawa dziecka do obojga rodziców. Pisze pan o izolacji, jako o strategii procesowej jednego z rodziców. Mam takie pytanie niby terminologiczne, a chyba trochę głębsze – dlaczego używa pan terminu „izolacja", a nie „alienacja"? Gdzie pan tutaj widzi różnice i dlaczego nie używa pan tego drugiego określenia?

Nieco dalej pisze pan o upublicznianiu życia dzieci, także intymnego, w postaci transmisji internetowych prowadzonych przez niektórych rodziców. Pisze pan o tym oczywiście z niesmakiem i ocenia pan to negatywnie. Natomiast członek pana społecznej rady doradczej, pani Dorota Zawadzka w swoim programie przez blisko 4 minuty pokazywała nago sześcioletnią dziewczynkę. Bardzo bym prosił, żeby pan się także do tego odniósł. Ta dziewczynka po programie – jak relacjonowali jej rodzice – wymagała psychoterapii. To jest naprawdę poważna rzecz.

Pisze pan o bezskuteczności egzekucji alimentów. To prawda, że w Polsce są one rzeczywiście nieskutecznie egzekwowane, natomiast Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych przedstawiło ostatnio bardzo sensowny projekt, propozycję do przedstawienia Ministrowi Sprawiedliwości wprowadzenia na wzór niemiecki tabeli alimentacyjnej. Chciałbym poznać pana zdanie, bo to jest konkretne rozwiązanie jakiegoś problemu. Ja nie wiem, czy dobre, czy złe – chciałbym poznać pana opinię.

Pisze pan o prawie do nauki. Mieliśmy ostatnio, pod koniec ubiegłego roku, już po zmianie rządu bardzo poważne kontrowersje dotyczące finansowania edukacji domowej. Czy pan nie uważa, że ograniczenie finansowania edukacji domowej jest de facto ograniczaniem prawa do nauki dla przynajmniej części dzieci?

Pisze pan o przemocy w środowisku domowym. Mnie się od razu skojarzyła ta sprawa ze znanym panu panem Sebastianem Nadolskim – ja będę używał nazwisk, ponieważ mam upoważnienie od tych osób, których nazwiska będę wymieniał – chciałbym poznać pana działania związane dokładnie z tą sprawą, bardzo medialną, bardzo widowiskową i prawdopodobnie bardzo źle prowadzoną przez państwo polskie.

Pisze pan o kasacji, ale wyłącznie w kontekście Konwencji haskiej. Dlaczego nie mówi pan o konieczności przywrócenia kasacji w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, co także postuluje Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych. Czy nie uważa pan, że to byłaby dobra droga do naprawiania pewnych błędów sądów, które ewidentnie występują.

Z pana inicjatywy państwo polskie poszło na bohaterską walkę z drożdżówkami w szkołach, która, jak wiadomo, skończyła się głównie pobudzeniem gospodarności dzieciaków i stworzeniem czarnego rynku drożdżówek. Chciałbym poznać pana opinię dzisiaj, czy był to dobry pomysł, czy chybiony?

Między 2009 a 2014 rokiem w statystykach, jakie pan pokazuje, systematycznie rosła liczba spraw sądowych i administracyjnych do których przystąpił Rzecznik Praw Dziecka, natomiast w ubiegłym roku ta liczba spraw spadła o blisko 1/3. Chciałbym dowiedzieć się, czy jest to pana decyzja o takim zmniejszeniu przystępowania do spraw, czy po prostu strony już się do pana w tej sprawie nie zwracają?

Po nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z czerwca ubiegłego roku, sądy nie muszą już orzekać o kontaktach i o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, była to między innymi pana inicjatywa. Chciałbym zapytać, co się zmieniło od tego czasu, czy Rzecznik Praw Dziecka monitoruje sytuację, monitoruje orzeczenia sądów w tym zakresie. Ostatnie statystyki, jakie znamy mówią, że 96% przypadków orzeczeń sądowych polega na tym, że matki zostają opiekunkami dzieci, tylko 4% dzieci mieszka dalej z ojcami. Czy pan uważa, że dobro dzieci jest w ten sposób realizowane? W styczniu ubiegłego roku, czyli w okresie, który obejmuje to sprawozdanie, pani Joanna Niciejewska matka, której sąd oddalił wniosek o kontakty z izolowaną córką, prosiła pana o wniesienie kasacji – odmówił pan wtedy. Chciałbym się dowiedzieć, ile razy Rzecznik Praw Dziecka skorzystał z prawa do wniesienia kasacji nadzwyczajnej – ma takie narzędzie zgodnie z art. 521 k.p.k. Ile razy pan to zrobił?

Jakie kroki Rzecznik Praw Dziecka podjął w sprawie pomocy małoletniej, chorej na nowotwór dwuipółletniej Rozalii? Pisze pan o niej na str. 93. Przypomnę, że została uprowadzona przez matkę do Polski, sąd rodzinny ograniczył jej prawa rodzicielskie i zakazał wywożenia dziecka. Czy Rzecznik Praw Dziecka, przystępując do sprawy poszukiwanego przez policję dziecka, składał wnioski mające na celu przerwanie ukrywania i alienowania dziecka i przywrócenie opieki wspólnej sprawowanej przed jej uprowadzeniem na mocy decyzji sądu rodzinnego? W jaki sposób próbował pan pomóc temu dziecku i ojcu?

Chciałbym też poznać okoliczności wydania publikacji finansowanej przez Rzecznika Praw Dziecka, napisanej przez pana brata i bratową – panią Izabelę i pana Macieja Michalaka, w której czytaliśmy takie rzeczy jak – zacytuję jedno zdanie – np. „Problemy z zachowaniem na fotelu stomatologicznym, strach, niechęć do otwierania jamy ustnej mogą świadczyć o znęcaniu się psychicznym opiekuna nad dzieckiem, stosowaniu przemocy, a wreszcie o wykorzystywaniu seksualnym". Ja wiem, że wtedy miał miejsce dość poważny skandal związany z tą publikacją, chciałbym poznać dalsze pana kroki. Czy pan coś z tym zrobił?

Pisze pan o tym, że ma pan tak wiele spraw i tak wiele osób się z panem kontaktuje. Zgadzam się, mam takie samo odczucie, ponieważ zgłosił się do mnie pan Łukasz Bryske, który napisał do pana 146 maili i na żaden nie dostał odpowiedzi. Może jest to związane z tym, o co zapytałem na początku, może ma pan za mało środków, za mało ludzi do pracy, ale chciałbym to usłyszeć.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak, panie pośle? Kończy pan listę pytań?

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Skończyłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Kto z państwa posłów? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. W odniesieniu do albo po tym długim wystąpieniu mojego poprzednika, muszę powiedzieć, że dość istotną rzeczą jest chyba wiedza na temat ustawy w oparciu o którą działa Urząd Rzecznika Praw Dziecka. Odnośnie do liczby osób zatrudnionych, to o ile dobrze pamiętam są to 72 osoby – pan rzecznik mnie poprawi i niespełna 11 milionów rocznego budżetu. Te 72 osoby to blisko 50 tys. spraw rozpatrzonych w ciągu roku 2014 czy 2015, przepraszam – 2015. Gdyby przełożyć jedną osobę, to znaczy podzielić liczbę tych spraw na liczbę zatrudnionych w Urzędzie Rzecznika Praw Dziecka, to z pewnością możemy powiedzieć, że praca u pana rzecznika nie należy do najłatwiejszych, a na pewno nikt z pracowników nie ma szansy na to, żeby się nudzić. Dość istotną

rzeczą jest posiadanie wiedzy, że Rzecznik Praw Dziecka nie ma takiego narzędzia jak kasacja. Nie ma. Wystąpił do nas w poprzedniej kadencji o uzupełnienie także o to jego arsenału narzędzi. Nie ma, panie pośle. W tych sprawach więc niewielka możliwość.

Ponieważ mam wielki zaszczyt pracować na co dzień z Rzecznikiem Praw Dziecka w tysiącach spraw, w tysiącach interwencji, ale także w tych rzeczach ogólnych, to muszę powiedzieć, że – tak jak w poprzednich latach – naprawdę z wielkim szacunkiem odnoszę się do państwa dorobku. 50 tys. spraw, ileś przystąpień w roli prokuratora, interwencje praktycznie rzecz biorąc w każdej sprawie, w której którykolwiek poseł – już nie mówię o doniesieniach medialnych – ale którykolwiek z 460 posłów więc bez względu na opcję polityczną zwrócił się do pana rzecznika, to nie odszedł z kwitkiem. A co najważniejsze, nie poseł tylko sprawa, z którą poseł przychodził do rzecznika nie pozostawała bez rozwiązania.

Szukamy rozwiązań nawet wtedy kiedy jurysdykcja nie sięga kraju, do którego chcemy go zawieźć, bo dzieje się tam krzywda polskiemu dziecku. Koneksje, przywoływania Konwencji, także rozmowy które nie mają prawomocnego umocowania czy umocowania w prawie, bo – jeszcze raz podkreślam – jurysdykcja RPD ogranicza się do granic naszego terytorium. Ale rozmowy, które podejmuje z jego odpowiednikami w krajach inaczej niż on wyposażonych w narzędzia prawne chroniące dzieci, prowadzą do rozwiązania wielu bardzo trudnych i w świetle prawa międzynarodowego bardzo często nierozwikływalnych problemów. Często dzieci dorastają, zaczynają 18. rok życia, a sprawa jeszcze się toczy. To jest sprawa w której, można powiedzieć, że prezentacja polskiej myśli pedagogicznej i także polskich rozwiązań prawnych na forum ONZ zaowocowała tym, że także Norwegowie mają w zaleceniach ONZ-u korzystanie z rozwiązań prawnych stosowanych w Polsce.

Myślę więc, że w momencie kiedy zadajemy pytania szczegółowe i jesteśmy często wyposażeni w informacje od jednej strony – nie zawsze zadowolonej z rozwiązań narzuconych przez sąd, przez rzecznika, pedagogów, różne rodzaju ośrodki pedagogiczne – od niezadowolonych z tychże opinii osoby, to nie zawsze nam służy panie pośle. Nie zawsze nam służą temu, żeby rzeczywiście rozwiązać problem dziecka. Jeśli jest tak, że interwencja jednego maila nie rozwiązuje sprawy, to 150. na pewno także nie. Nie zawsze rodzic, który się upomina o swoje prawa traktuje dziecko podmiotowo. Bywa tak, że sąd rodzinny nie traktuje dziecka podmiotowo i wtedy Rzecznik Praw Dziecka przystępuje do tych spraw w roli prokuratora. To narzędzie prawne ma.

Odnosząc się więc z wielkim szacunkiem do tego, co pan rzecznik i całe jego Biuro zrobiło dla dzieci, muszę powiedzieć, że jedna rzecz mnie już niezależnie – już nie chcę za długo mówić, tu pani przewodnicząca czy wiceprzewodnicząca, jak słyszę, wzdycha, że już i tak za dużo – ale jest jedna rzecz, która mnie napawa optymizmem. Mianowicie taka, że 72% osób – co wynika z badań – pytanych o sprawę wie, że w Polsce obowiązuje zakaz fizycznego karania dzieci. Wzrasta wyraźnie liczba osób, które uważają, że nie powinno się stosować żadnych kar cielesnych wobec dzieci i nie należy. Wzrasta liczba osób, które chcą interweniować i reagować na krzywdę dziecka bez względu na to, co się dzieje. Są to niewielkie przyrosty, ale te przyrosty liczy osób, które chcą się angażować po stronie krzywdzonego dziecka wyraźnie widać na przestrzeni kilku lat.

Uważam, że jest to zasługa państwa pracy w tej instytucji, którą reprezentujecie, państwa podejmowanych akcji, współpracy z organizacjami pozarządowymi, ale przede wszystkim kontaktu pana i pana pracowników bezpośrednio z dziećmi na tysiącach spotkań z nimi. Gratuluję tego serdecznie. Na pewno jest tak, że wśród tysiąca interwencji rozpatrywanych przez 72 osoby znajdą się takie, które pewnie chcielibyście rozpatrzeć, a z braku czasu nie było możliwości ich rozwiązania i załatwienia. O jednym jestem przekonana, że zarówno działający u was telefon zaufania, jak i liczba spraw i chęć rozwiązywania problemów pełnoprawnych, tyle tylko, że niegłosujących obywateli polskich jest i że na straży ich stoi tak kierowany przez pana i tak pracujący zespół. Gratuluję i dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja bym prosiła…

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Przepraszam, ja muszę złożyć sprostowanie

Przewodnicząca poseł Marzena Machałek (PiS):

Teraz ja udzielam głosu. W tej chwili sobie udzielam głosu. Bardzo bym prosiła o to, żeby może jednak postarać się w sposób zwięzły przedstawiać swoje stanowiska, bo rzeczywiście jest to dyskusja nad Informacją Rzecznika, pana ministra. Myślę, że przewodnicząca przyzna mi rację, że na te pytania, które zostały zadane pan rzecznik sam by odpowiedział, sam by sobie poradził, mógłby nawet osobiście się do tego odnieść. Po co powielać te same odpowiedzi. Natomiast wydaje mi się i tu też – pan poseł pozwoli, że skończę – jeśli chodzi o tę Informację będzie można przedstawić stanowisko w imieniu klubu jeszcze na sali plenarnej. Prosiłabym natomiast o nieprowadzenie polemiki między posłami, co kto powiedział i co miał na myśli. Udzielam głosu w trybie sprostowania, prosząc o zwięzłą wypowiedź.

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Nie zajmę dłużej niż minutę. Cieszę się, że pan rzecznik ma panią rzecznik, natomiast pani rzecznik wprowadza pana rzecznika i nas w błąd, ponieważ art. 521 kodeksu postępowania karnego mówi cyt. „Rzecznik Praw Dziecka może wnieść kasację od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie, jeżeli przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia praw dziecka."

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

I art. 10 ustawy o Rzeczniku mówi dokładnie to samo, pkt.2c, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Marzena Machałek (PiS):

Może wnieść o kasację. Tak, to się zgadza. Dziękuję za doprecyzowanie. Pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze. Dość obszerne sprawozdanie, przyznaję się, że może niedokładnie je przejrzałem, natomiast od dłuższego czasu obserwujemy bardzo niebezpieczny proceder. On co prawda, trochę po części jakby wykracza poza jurysdykcję pana ministra. Mianowicie, ja to nazywam wprost – handel dziećmi przez jedną z organizacji niemieckich, a mianowicie Jugendamt. Byliśmy świadkami, że ta organizacja po prostu wyrywa siłą dzieci swoim rodzinom, wyrywa z kręgu ich rodzin. Były też przypadki polskie. Czy pana urząd w tych, nazwijmy to „polskich sprawach" interweniował i czy ewentualnie są prowadzone jakieś działania, które w jakiś sposób temperują popędliwość tej niemieckiej instytucji, o której wspomniałem? Bo to zaczyna być naprawdę niebezpieczne, a odbywa się to, jakby nie patrzeć, w świetle prawa obowiązującego w Niemczech. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak, proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Dwa krótkie pytania, tak jak pani przewodnicząca prosiła. Pierwsze będzie dotyczyło problemu o którym pan poseł mówił, a który był poruszany na Komisji Łączności z Polakami za Granicą, a mianowicie tych sporów między rodzicami dzieci, zabierania dzieci. Zgłosiłam postulat, aby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych bądź w Ministerstwie Sprawiedliwości powstała komórka informująca rodziców polskich o prawach w tym zakresie, o prawie polskim i prawie kraju zamieszkania dziecka. Zgłaszam to do pana ministra, aby ten zamiar poparł, wówczas będzie to silniejszy głos. Dlaczego? Dlatego, że właściwie brak jest informacji. Zadałam pytanie ile jest takich spraw. Prosiłam o odpowiedź ministra sprawiedliwości, niestety odpowiedzi nie otrzymałam, zatem trudno się w tej materii poruszać, jeśli brak jest informacji. To jest pierwsza rzecz, druga dotyczyłaby – może takie tylko jedno słowo – otóż, ten raport wskazuje najdobitniej, jak każda sprawa jest analizowana. Jeśli się przygotowuje taki raport, to trzeba mieć wiedzę, trzeba było z troską pochylić się na każdą sprawą. Za to – dziękuję. Myślę też, że urząd Rzecznika nie jest w stanie udzielić nawet wyczerpujących informacji w każdej sprawie, stąd bardzo cenne są te publikacje.

Tu pytanie do pana. Przed laty, w tej chwili nie przypomnę sobie tytułu, był taki świetny mały poradnik dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Oczywiście, tytuł dostarczę, bo wiem, że to jest słabość, że go w tej chwili nie przedstawiam, natomiast myślę, że po weryfikacji i uaktualnieniu przepisów, byłoby bardzo dobrze dać do rąk rodziców taki mały informatorek, żeby wiedzieli jak się poruszać. To taki postulat przyszłościowy, natomiast jestem wdzięczna za każdą waszą publikację, która pomaga rodzicom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Kurzępa, bardzo proszę.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo. Ja może powiem parę słów refleksji, jako nie tylko kolega pana ministra Marka z którym się znamy również z Dolnego Śląska sprzed wielu, wielu lat, kiedy na Dolnym Śląsku realizowałem program przeciwdziałania prostytucji nieletnich. Po latach odnotowuję, chociażby z doniesień medialnych z dziś czy z wczoraj, że znowu z tego naszego Dolnego Śląska wyrwano 9 młodych chłopców, małoletnich chłopców na sprzedaż w procederze seksbiznesu.

Dlaczego zaczynam akurat od tego przywołania, Marku? Panie ministrze. Dlatego że mam wrażenie, iż to grube tomiszcze sprawozdania powinno nosić w sobie znamię również odpowiedzi na pytanie o efektywność waszej pracy waszego zespołu. To znaczy, że każdorazowo kiedy podejmujemy działania w szeroko rozumianym aspekcie pomocowym, to z pewnością pytaniem kluczowym jest pytanie o to, czy doszliśmy do celu, który sobie założyliśmy? Wobec tego, pytaniem podstawowym, panie ministrze, jest pytanie jak pan kategoryzuje cele, które pan przyjął jako Rzecznik Praw Dziecka i czy na dzisiaj zostały one satysfakcjonująco przez pana i przez pana zespół osiągnięte czy też nie. Te dokumenty i analiza faktografii, która tutaj została zawarta wnosi również pewne pytanie o algorytmy działań, o schematy działań. Pani posłanka z Platformy Obywatelskiej mówiła o sytuacji w której wzorce polskie są wykorzystywane również w innych krajach europejskich. Wobec powyższego, pytanie o te algorytmy działań, o ich efektywność w różnych obszarach w Polsce też jest uzasadnione.

Kolejna rzecz, która tez wydaje mi się niebywale ważna. Sama kategoria pojęcia „rzecznik praw dziecka" otwiera pewną życzliwość i pozytywną emocjonalność ze strony słuchaczy – mówiąc wprost – ze strony Polaków, którzy wiedzą, że dzieci mają swojego rzecznika. I teraz chciałbym zwrócić się z pytaniem do państwa, do pana ministra i zespołu, o efektywność działań w budowaniu społecznego aplauzu. Ale, gdy mówię „społecznego aplauzu", to również rozumiem to w procesie włączenia się i wzięcia współodpowiedzialności za cele i projekty, które państwo podejmowaliście zarówno w kampaniach społecznych, jak i w rozwiązaniach czysto formalno-organizacyjnych. Jednym z kłopotów działania w tej sferze jest z jednej strony akcyjność, a z drugiej strony sprawozdawczość, to znaczy, że odfajkowaliśmy pewne działanie, a potem porzuciliśmy ideę. Wobec powyższego, dla mnie ta ciągłość zdarzeń i kontynuowanie pracy ma istotne znaczenie. Za trud, który państwo wykonaliście – a dokumenty są tu przed nami – serdecznie wam dziękuję i gratuluję tej pracowitości. Nasze pytania komisyjne, natomiast, wynikają również z potrzeby, powiedziałbym, takiego pozytywnego dialogowania z waszym zespołem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Problem polega właśnie na tym, że jak słucham pytań państwa posłów, moich przedmówców, to ma nieodparte wrażenie, że nie chodzi nam o to, żeby docenić pracę, zrozumieć to, co jest napisane w sprawozdaniu, tylko, żeby jakby – pomimo tej dużej wykonanej pracy – negatywnie ocenić pracę Rzecznika Praw Dziecka. Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiała postawa. Pewna aberracja, która powoduje, że gramy dziećmi w sposób polityczny. Jest to niezrozumiałe, powtórzę jeszcze raz. Szczególnie niezrozumiała była wypowiedź pana posła od Kukiza. Ja rozumiem,

że państwo zawsze negujecie wszystko i wszędzie, ale naprawdę, trochę rozsądku, panie pośle i śmiech tutaj nic nie pomoże, bo ani ten śmiech mnie nie wzrusza, ani on nie dowodzi pana kultury politycznej, tylko wręcz przeciwnie. W związku z tym, chciałabym…

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja bardzo przepraszam, czy może pan zwracać uwagę na uwagi ad personam swojej koleżanki?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Chciałabym zwrócić uwagę teraz, że powinniśmy oceniać merytorycznie wkład pracy, który został zaprezentowany w sprawozdaniu. Chciałabym w związku z tym, żeby ten mój głos również wybrzmiał, podziękować panu Rzecznikowi Praw Dziecka, ponieważ wiem, że wraz z całym zespołem, służąc dzieciom wykonuje naprawdę poważną i dobrze przygotowaną pracę. Miałam okazję również spotykać się z Rzecznikiem Praw Dziecka przy okazji jego przyjazdów do mojego okręgu wyborczego, widziałam jak jest odbierany przez i dzieci, i różne instytucje z którymi współpracuje. Chciałabym, panie rzeczniku, jeszcze raz powiedzieć, że gratuluję serdecznie tej pracy, którą pan wykonuje na rzecz polskich dzieci. Ja rozumiem – i chyba wszyscy to rozumiemy – że nie każda sytuacja, z którą spotka się Rzecznik lub jego zespół może być w 100% rozwiązana, podobnie dzieje się tak w każdej innej instytucji. Proszę państwa, nie oszukujmy się, że są instytucje, które są w 100% skuteczne. No, nie ma takich. Są sytuacje, których, pomimo najlepszych chęci, najlepszych naszych umiejętności i podejmowania wielokrotnych działań, nie udaje nam się rozwiązać. Nie oznacza to, że działania, które podejmujemy nie mają sensu.

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Najważniejsze dla mnie jest to, że są te starania. Widzę te starania, widzę tę pracę i myślę, że państwo również byście widzieli, gdybyście do tego podeszli w sposób obiektywny, a nie polityczny. Widzielibyście to. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o państwa posłów, to nie słyszę więcej głosów. W takim razie bardzo proszę, głos spośród naszych gości – pan Tadeusz Pisarek.

Przewodniczący NSZZ pracowników schronisk dla nieletnich i zakładów poprawnych Tadeusz Pisarek:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Pisarek Tadeusz, związek zawodowy pracowników zakładów poprawczych. Szanowny panie ministrze, mieliśmy okazję spotykać się przy omawianiu problemów nieletnich zarówno w zakładach poprawnych, jak i w MOW-ach. Mam takie dwa pytania. Otóż, zgłaszałem panu osobiście problem wielu trudnych wypadków, trudnych wychowawczo wychowanków w MOW-ach, którzy rozbijają całą atmosferę wychowawczą w tych placówkach. Jest to powodowane różnymi przyczynami, czy to błędnym określeniem sytuacji i poziomu demoralizacji nieletniego, czy też po prostu złym skierowaniem do placówki przez sąd rodzinny. Natomiast, sytuacja w tych placówkach staje się tak niebezpieczna, że dochodzi do sytuacji, że trzech wychowanków potrafi niszczyć atmosferę, a nawet demoralizować resztę wychowanków. Prosiłem też, żeby na to zwrócić uwagę w trosce o tę resztę dobrych wychowanków, którzy maja tam, powiedzmy, już pracę ustabilizowaną i następują jakieś postępy w resocjalizacji, żebyśmy jakoś wspólnie mogli zadziałać. W sprawozdaniu dotyczącym MOW-ów ten temat w ogóle nie został podjęty a według nas wiąże się on z nieadekwatnymi orzeczeniami sądów rodzinnych.

Druga sprawa. W tej, między innymi, sytuacji zorganizowałem konferencję, na której były obecne panie z pana biura. Chodziło o zmianę Upn-u (Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii), gdzie normą prawną byłoby określenie możliwości sprawdzania młodzieży narkotestami i alkotestami i wiele innych spraw dyscyplinujących, włącznie z przyspieszeniem rozpatrywania spraw tych właśnie nieletnich sprawiających wielkie problemy w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych przez sądy. Niestety, zostaliśmy na placu boju sami jako związek zawodowy. Pan Adam Bodnar, ówczesny szef Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wręcz odmówił. Od pana biura też nie otrzymaliśmy żadnego wspar-

cia, mimo, że ówczesny minister sprawiedliwości Grabarczyk obiecał nam, że spróbuje to przedstawić jako szybki projekt, żeby móc wprowadzić te zmiany. One są niesamowicie potrzebne. Jednak do tego nie doszło. Sami nie byliśmy w stanie tego zrobić. Mam pytanie: co było powodem, że po prostu pan Rzecznik, pan minister nie przyłączył się do naszej akcji, żeby tą szybką ścieżkę legislacyjną jeszcze poprzedni rząd, poprzedni parlament mógł uchwalić zmiany? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani Agnieszka Kutyłowska, z tym że chciałem zapytać, czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos, ponieważ chciałbym zamknąć listę. Jeszcze dwie osoby. Dziękuję bardzo, zamykam listę. Pani Agnieszka Kutyłowska, bardzo proszę.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo Agnieszka Kutyłowska:

Dzień dobry państwu. W imieniu Stowarzyszenia Wolne Społeczeństwo nie będę państwu przedstawiała konkretnych spraw, w jakich chcemy wystąpić jako opinia społeczna odnośnie do działalności obecnie urzędującego pana Rzecznika Praw Dziecka. Ponieważ jest to materiał bardzo obszerny, nasze Stowarzyszenie złożyło wszystkim państwu, na piśmie, dokumentację i wnioski w tej sprawie. Chciałabym tylko wygłosić takie krótkie oświadczenie i wniosek strony społecznej.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo wnosi o wstrzymanie się od zatwierdzania sprawozdania Rzecznika Praw Dziecka na dzisiejszym posiedzeniu i uprzednie wysłuchanie strony społecznej na odrębnym specjalnym posiedzeniu Komisji. Wysłuchanie to miałoby służyć zapoznaniu się z opinią społeczną o nieujawnianym przez Rzecznika Praw Dziecka łamaniu praw człowieka oraz praw dziecka i rodziny na szkodę polskich dzieci i rodzin. Stowarzyszenie składa też wniosek o rozpatrzenie istotnych przesłanek odwołania Rzecznika Praw Dziecka pana Michalaka w związku z rażącym uchylaniem się od wykonywania obowiązków ochrony praw dziecka.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Szanowna pani, ja przepraszam, że pani przerwę, ale my nie… My tylko zapoznajemy się z Informacją Rzecznika Praw Dziecka. My niczego nie zatwierdzamy, od niczego się nie wstrzymujemy, ani nikogo nie możemy odwoływać. Pani wniosek jest bezprzedmiotowy, jeśli chodzi o te dzisiejsze wspólne obrady dwóch Komisji.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo Agnieszka Kutyłowska:

Ale w sprawozdaniu pana rzecznika nie ma tych sytuacji, które my chcemy państwu przedstawić. To znaczy, że państwo z tego raportu nie macie pełnej informacji o działalności RPD. Posiadamy dowody na uchylanie się pana Rzecznika Praw Dziecka od swoich obowiązków, na naruszanie postanowień konstytucji w toku wykonywania powierzonych obowiązków. Dlatego też wnosimy o wysłuchanie strony społecznej w tej sprawie. Stowarzyszenie posiada szereg twardych dowodów na to, że obecny Rzecznik Praw Dziecka nie podejmuje działań w celu egzekwowania praw dziecka. Rzecznik Praw Dziecka nie może być tylko świadkiem naruszania praw, ale jego obowiązkiem jest aktywne występowanie w obronie tych praw, czego w wielu przypadkach Rzecznik Praw Dziecka nie wykonuje. Tak jak zaznaczyłam, posiadamy szereg takich udokumentowanych sytuacji i chcielibyśmy, żebyście państwo przed zatwierdzeniem sprawozdania zapoznali się z tymi faktami, ponieważ ma to bezpośredni wpływ na ocenę pracy Rzecznika Praw Dziecka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani, chcę powiedzieć jeszcze raz: my nie zatwierdzamy sprawozdania Rzecznika Praw Dziecka, my tylko przyjmujemy do wiadomości. Proszę bardzo, kto następny z gości? Bardzo proszę o przedstawienie się.

Przewodnicząca Związku Zawodowego „Rada Poradnictwa” Ewa Tatarczak:

Ewa Tatarczak, związek zawodowy „Rada Poradnictwa”. W swojej wypowiedzi chciałabym się skoncentrować przede wszystkim na tych rekomendacjach, które znalazły się w raporcie i za które tak naprawdę chciałabym panu ministrowi i jego biuru bardzo podziękować. Czego one dotyczą? W rekomendacjach, jako ważny element znalazł się zapis dotyczący zdrowia psychicznego dzieci. Drodzy państwo, z tego miejsca chciałabym

bardzo również państwa prosić o zaangażowanie się w prace na rzecz zdrowia psychicznego dzieci, ponieważ mamy taką sytuację, że w naszym kraju brakuje nam około 200 lekarzy psychiatrów dziecięcych. Dostęp do psychiatrii dziecięcej jest strasznie mocno ograniczony. W gruncie rzeczy, w zasadzie w żadnym publicznym ośrodku ochrony zdrowia dzieci nie mogą korzystać z systematycznej terapii. W lecznictwie stacjonarnym bardzo często popołudniami i w nocy w ogóle nie ma lekarzy specjalistów. W związku z powyższym, podniesienie tej kwestii jest dla mnie o tyle ważne, ponieważ znajduje się między innymi w obszarze mojej aktywności zawodowej.

Bardzo również dziękuję za to, że w rekomendacjach znalazło się m.in. sformułowanie o doposażeniu poradni psychologiczno-pedagogicznych w narzędzia diagnostyczne, które pozwalałby na bardzo sprawne funkcjonowanie w zakresie nowoczesnej diagnozy. Ponieważ wiemy, że dzieci z różnego typu problemami jest coraz więcej, natomiast niekoniecznie jak gdyby ze wszystkim nadążamy, jeżeli chodzi o stawianie diagnoz i jakby dobrego zabezpieczenia potrzeb dzieci. Dziękuję również za zwrócenie uwagi na sposób organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach. Faktycznie, przepisy w tym zakresie mamy świetne, wykonawstwo praktyczne, niestety, tutaj bardzo często zawodzi. Mogłabym godzinami omawiać różnego typu przypadki, jak to wygląda w praktyce, ale – jak się okazuje – zawsze najsłabszym ogniwem w różnych systemach jest człowiek.

Chcę również – jako ważną dla mnie sprawę – podnieść fakty z rekomendacji, które się znalazły w sprawozdaniu dotyczące placówek wsparcia dziennego. Dziękuję w ogóle za aktywność wszystkich środowisk, które działały na rzecz zmiany wymogów sanitarnych i przeciwpożarowych dotyczących istniejących placówek wsparcia dziennego. Chciałabym natomiast wnieść taki apel, prośbę do pana ministra i do jego biura. Wiemy wszyscy doskonale, że dużo placówek wsparcia dziennego zakończyło swoją działalność, natomiast te, które funkcjonują, borykają się z bardzo dużymi problemami. Te problemy mają najczęściej charakter finansowy. Z czego one wynikają? Wiemy doskonale, że prowadzenie palcówek wsparcia dziennego to zadanie własne samorządu terytorialnego. W praktyce najczęściej prowadzą je organizacje pozarządowe. Te organizacje pozarządowe muszą pozyskiwać środki na prowadzenie tej działalności w ramach postępowania konkursowego, rozpisywanego przez samorządy terytorialne, gdzie bardzo często od tych organizacji pozarządowych wymaga się wkładu finansowego własnego w wysokości 10-20%.

W związku z powyższym, wydaje mi się, że skoro mówimy o dobru dziecka i dobro dziecka jest wartością, która wszystkich nas tutaj łączy. Wydaje mi się, że z punktu widzenia, z patrzenia na lokalnie interesy czysto finansowe – bo dzieci czasem za dużo kosztują w odczuciu niektórych osób – jest to przykre, że np. placówki wsparcia dziennego mają wielokrotnie mniejsze finansowanie, trzykrotnie mniejsze niż np. 15 lat temu. To tylko tak, dla informacji. Niektóre placówki pracując przez 11 miesięcy w roku, dostają dofinasowanie, a właściwie dotacje w wysokości 50 tys., gdzie mają zabezpieczyć specjalistyczne zajęcia i wyżywienie dla dosyć dużej grupy dzieci, opłacając czynsz w wysokości półtora tysiąca złotych miesięcznie. To tyle w skrócie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. I ostatni głos. Bardzo proszę o przedstawienie się. Bardzo proszę pana.

Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Ochrony Praw Dziecka Tomasz Drozd:

Dzień dobry państwu. Moje nazwisko Tomasz Drozd, ja reprezentuję Stowarzyszenie Ochrony Praw Dziecka. Chciałbym zadać panu Rzecznikowi, korzystając z jego obecności i tego bardzo obszernego raportu za 2015 rok, dwa konkretne pytania. Pierwsze pytanie dotyczy niedawnej inicjatywy Rzecznika Praw Dziecka, który wystąpił do pana prezydenta Dudy o zmiany w prawie karnym, dotyczące lepszej ochrony dzieci przed przemocą. Jest tam konkretny przepis dotyczący tzw. „uprowadzeń rodzicielskich", które to w ostatnim czasie stają się plagą, chociażby ze względu na to, że Polska od 10 lat jest członkiem Unii Europejskiej. Jesteśmy w strefie Schengen, w związku z powyższym nie ma granic i ten przepływ osób jest dosyć taki płynny i bardzo ułatwiony. Z tym, że w projekcie jest wskazany konkretny artykuł kodeksu karnego – art. 244, który miałby zostać

znowelizowany. I tego dotyczy moje pytanie: dlaczego jest to art. 244, a nie art. 211 k.k. lub art. 160? Jeśli mógłbym prosić o odpowiedź na to pytanie.

Druga rzecz, to taka uwaga ogólna. Rzecznik Praw Dziecka i Biuro RPD wielokrotnie przypominają o tym, że aktem, który jest aktem prawa wewnętrznie powszechnie obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jest Konwencja o prawach dziecka. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że Konwencja o prawach dziecka w istocie bardzo często jest nieprzestrzegana przez polskie sądy rodzinne. Powołanie się na Konwencję o prawach dziecka na sali sądowej bardzo często budzi u sędziego przewodniczącego uśmiech politowania. Nie wiem z czego to wynika, biorąc pod uwagę art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, która mówi wprost, że Rzeczpospolita Polska chroni prawa dziecka. Polska ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka w 1991 r. i w związku z powyższym prawa zapisane w tym akcie prawa międzynarodowego są prawem wewnętrznie obowiązującym. Sądy mają obowiązek te prawa dziecka chronić.

Pani przewodnicząca poseł Kochan zwróciła słusznie uwagę, że często w rozprawach sądowych dzieci są traktowane w sposób przedmiotowy. Taka też sytuacja ma miejsce między innymi w stosunku do mojej córeczki. Na stronie 374 jest sygnatura sprawy, do której przystąpił Rzecznik Praw Dziecka na prawach prokuratury i chciałbym tylko zwrócić uwagę, że przez ponad 14 miesięcy Rzecznik Praw Dziecka w praktyce nie zrobił wiele – nie chcę powiedzieć „nic” – żeby prawo dziecka było przestrzegane, było respektowane przez sąd, który rozpatruje daną sprawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie poprosimy pana ministra o odpowiedź. Rozumiem, że odpowiedzi będą zwięzłe, bo odpowiadając na sam cykl pytań pana posła Skuteckiego, wyczerpałby pan czas dostępności naszej sali. Proszę o zwięzłe odpowiedzi, myślę, że na to, co ewentualnie jest bardziej indywidualne można odpowiedzieć na piśmie, jeśli sprawa bardziej indywidualna. Prosiłbym o skupienie się na tych sprawach systemowych, jeśli chodzi o rozwiązania problemów i sprawozdanie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Panie przewodniczący, panie przewodniczące, Wysoka Komisjo. Starałem się odnotować każde z tych pytań – jest pan poseł? Jest pan poseł – mam nadzieję, że panu posłowi będę mógł odpowiedzieć, jeśli nie teraz wprost, to faktycznie w formie pisemnej. Nim przystąpię do odpowiedzi, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za analizę tej Informacji, ponieważ taki jest jej cel – żeby państwo parlamentarzyści też mieli wiedzę z tych naszych analiz różnych spraw, ponieważ my staramy się przechodzić od szczegółu do ogółu. Grupujemy więc pojedyncze sprawy, one zazwyczaj znajdują się później w wystąpieniach generalnych kierowanych do resortów.

Na wstępie też chciałbym od razu powiedzieć, że niestety Rzecznik nie ma w ustawie zapisanej takiej władczości, że mógłby wydać polecenia i wykonać natychmiast. Nie jest organem wykonawczym, jest organem kontrolnym, szczególnie, kiedy tutaj mówimy o wymiarze sprawiedliwości. Nie raz chciałoby się naprawdę bardzo i przychodzi taki moment tak zwanej ściany, gdzie nie można. To są te sprawy międzynarodowe, szczególne, kiedy uprawnienia Rzecznika są do granic naszego państwa. Ja nie mam innej możliwości niż poprosić MSZ, konsula, ambasadora o to, żeby zbadał sprawę na miejscu. Jeśli jest tam rzecznik praw dziecka w danym kraju – w Niemczech nie ma – to jeszcze uruchamiam tę ścieżkę, ale też pod warunkiem, że ten rzecznik ma uprawnienia co najmniej takie. Często jest tak, jak ostatnio z Norwegią, że ja od pani rzecznik niestety nie uzyskam pomocy dla naszych spraw, ponieważ ona nawet nie dostanie odpowiedzi od tego urzędu, który podejmuje tam decyzje. Ona nie ma możliwości wymuszenia tej odpowiedzi, tak? Trzeba też patrzeć na nasze realia.

Odpowiadając tutaj panu posłowi, bo pan poseł zacytował, że niezmiennie najczęstszymi powodami podejmowanymi są… ale panie pośle – druga część tego zdania. Pierwsza część mówi o tym, że to jest w odpowiedzi ministra. Minister Spraw Zagranicznych poinformował Rzecznika, że zgodnie z wiedzą posiadaną przez polskich konsulów w tych państwach i tak dalej. To nie jest zdanie Rzecznika, tylko zdanie z odpowiedzi MSZ-u, więc w tym wypadku pytanie powinno być chyba skierowane do ministra spraw zagra-

nicznych, ponieważ on ma wiedzę na ten temat, on bada poprzez swoje placówki. Ja nie mam innej możliwości. Ja występuje do niego z zapytaniem, z prośbą o informacje i staram się, najrzetelniej jak potrafię, tę informację państwu przekazać, omawiając poszczególne wystąpienia generalne. Rzecznik Praw Dziecka objechał kilka landów niemieckich, spotkał się z przedstawicielami tamtejszych komisji parlamentarnych do spraw petycji, bo one mają jakąś możliwość oddziaływania. Tym sposobem Rzecznik trochę udrożnił kontakty z polskimi placówkami konsularnymi. Jeśli chodzi o wiedzę całkowitą na temat statystyk czy działań tam na miejscu, to poprzez MSZ, który jest tutaj właściwym organem, bo ja także w ten sposób występuję.

Pytanie, które dotyczyło finansowania i zatrudnienia – myślę, że Komisja ma taką wiedzę, bo tutaj jest też analizowany budżet Rzecznika i my wtedy te kwestie podnosimy. Pani poseł nie pomyliła się, to jest około 70 osób i 11 milionów zł. budżetu.

Jeśli chodzi o odpłatność za pobyt w szpitalu, też jest to taka generalna sprawa. Jestem absolutnym przeciwnikiem pobierania opłat od rodziców za pobyt przy dziecku. Tutaj mam bardzo duże wsparcie personelu medycznego, który uważa, że rodzic przy dziecku to jest połowa sukcesu leczenia dziecka. Prof. Chybicka, która jest też przecież posłem mówi wprost, że ona zmusza rodziców do tego, żeby byli przy dzieciach, bo wtedy są efekty leczenia, wtedy można dziecko ratować. Dlatego, gdyby była taka wola i możliwość zmiany tego przepisu, który dzisiaj obowiązuje, to ja będę obydwoma rękoma zmianę wspierał.

Te kwestie dotyczące zmian kodeksu karnego, kasacji, skargi kasacyjnej – tu poproszę, żeby moją wypowiedź uzupełniła pani sędzia Agnieszka Rękas, która jest moim społecznym doradcą i za chwilę się do tego tematu odniesie, jeśli, oczywiście, pan przewodniczący pozwoli. Od razu tu zastrzegam: nie będę się odnosił do spraw indywidualnych, ponieważ nie mogę. Nie mogę z wielu względów. Ze względu na ochronę dzieci, których one dotyczą, ale również ze względu na to, że większość z tych spraw jest prowadzona przy drzwiach zamkniętych. One są wyłączone i ja, udzielając odpowiedzi konkretnej, naraziłbym się na odpowiedzialność. Mnie tego po prostu nie wolno zrobić. Proszę więc wybaczyć.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć z pełną stanowczością, że każda sprawa, która wpływa do kierowanego przeze mnie Biura Rzecznika Praw Dziecka jest bardzo dokładnie analizowana i wykorzystujemy wszystkie możliwe środki, jaki możemy wykorzystać. A że zdarzają się sytuacje, że zgłaszający jest niezadowolony, to trzeba to rozważyć na dwa sposoby. Po pierwsze, czy zgłaszający działa na rzecz dziecka czy działa na swoją rzecz – bo często tak jest i też stara się rękami Rzecznika potraktować dziecko przedmiotowo. Po drugie – czy to jest w obrębie kompetencji Rzecznika. Ostateczną decyzję przed wymiarem sprawiedliwości podejmuje sąd. Tu nikt inny nie jest w stanie. My przekonujemy różnymi możliwymi drogami. Tu chciałbym też zaznaczyć, że jeżeli chodzi o sprawy kasacyjne czy skargi kasacyjne – w sprawach rodzinnych nie ma takiej możliwości, w sprawach rodzinnych one nie przysługują. Ja apeluję o Konwencję haską, ponieważ to jest ograniczona, to można zmienić, tak, gdyby była taka możliwość, to oczywiście że ja o to apeluję, ponieważ wtedy w wielu sytuacjach mielibyśmy jeszcze jedną instancję. Czasami jest tak, że my też ze łzami w oczach i z bólem serca przyjmujemy informację, że to się skończyło, że tam już nie ma drogi dalej, już jest ściana.

Sprawa dotycząca upowszechniania wizerunku dziecka. Ja od lat i konsekwentnie stoję na stanowisku, że każda sfera życia dziecka powinna być chroniona, także i ta. Nie mogę odnieść się do konkretnego przypadku, szczególnie takiego jeszcze opatrzonego nazwiskiem, ponieważ ja tego przypadku nie badałem. Proszę wziąć pod uwagę to, że emisja programu, o którym pan wspomina skończyła się chyba na wiele lat przed objęciem przeze mnie urzędu. Ja nie mogę odnosić się do jakichś zaszłości, które kiedyś miały miejsce. Z tego co mnie wiadomo, to każdy, kto w tym programie wtedy uczestniczył był otoczony pomocą psychologiczną. Zwróćmy też uwagę, że program dotyczył rodzin trudnych więc jeśli szły one na terapię po programie, to tak, powinny pójść jeszcze na terapię, to trzeba rozwiązać problem do końca, trzeba mieć też tego świadomość.

Może w tym momencie – ponieważ to też było takie personalne – odniósłbym się do tej publikacji, którą pan poseł wspomniał. Ona również nie dotyczy zeszłego roku, tylko cza-

sów nieco wcześniejszych. Ta publikacja ukazała się w zeszłym roku, tylko już nie nakładem Biura Rzecznika Praw Dziecka tylko w formie książkowej, bardzo specjalistycznej, uzyskała chyba 5 czy 6 rekomendacji profesorów specjalistów z zakresu stomatologii dziecięcej, psychologii dziecięcej i seksuologii jako materiał bardzo cenny na polskim rynku Materiał już ze mną nie związany, ale – myślę – potwierdzony przez autorytety, że zawarte tam informacje, notabene – zaznaczę: nie kosztujące podatnika ani złotówki – bo Rzecznik nikomu za nic nie zapłacił. To był tylko wkład zrobiony na rzecz konferencji antyprzemocowej.

Jeśli chodzi o nieskuteczność alimentów. Z Rzecznikiem Praw Obywatelskich powołaliśmy zespół, specjalny zespół ekspertów, do którego zostali zaproszeni przedstawiciele różnych środowisk. Jednym z tematów najbliższych wystąpień, które już czeka na moim biuru na podpisanie, jest wystąpienie w sprawie tabeli alimentacyjnej. To mogę zapowiedzieć. Jest to wypracowane. Pracujemy tu jako dwa urzędy razem, rotacyjnie, spotykając się i podejmując tę tematykę. O kasacji już mówiłem.

Jeśli chodzi o żywienie w szkołach i pytanie, czy był to dobry, czy zły kierunek. To był bardzo dobry kierunek. Ja bardzo się cieszę, jestem wdzięczny każdemu z osobna i wszystkim razem, że doprowadzono do sytuacji wreszcie uregulowania prawnego ochrony dzieci żywionych w placówkach oświatowych. To był bardzo dobry kierunek. Czy popełniono błędy? Oczywiście. Tam gdzie się podejmuje decyzje, tam czasami są błędy więc dzisiaj przyszedł czas na refleksję i myślę, że ta refleksja ma miejsce. Ja bym nie upraszczał tematu, sprowadzając go tylko do drożdżówek, ponieważ my tu mówimy o naprawdę bardzo poważnym problemie polskich dzieci, który odbijał się zdrowotnie na ich codzienności. Jeśli gdzieś wytworzyła się jakaś szara strefa? No tak bywa w życiu, ale ja znam znowu bardzo pozytywne przykłady, gdzie dzieci przestawiły się na zdrowe żywienie, gdzie sklepiki są wyposażone w to, w co powinny być wyposażone i gdzie to naprawdę dobrze funkcjonuje. Za co – jeszcze raz podkreślam – jestem bardzo wdzięczny, ponieważ sam od 2012 r. systematycznie apelowałem do parlamentu o podjęcie tych działań.

Dlaczego spadła liczba spraw sądowych i czy to jest jakaś decyzja wewnętrzna? Nie. My nie tworzymy spraw. Podejmujemy działania wtedy kiedy z jednej strony zgłaszają się do nas klienci, a z drugiej strony z własnej inicjatywy. Ponieważ te wcześniejsze sprawy i ich liczba w dużej mierze dotyczyła badań, które ja zleciłem w trakcie roku. W roku 2014 to było badanie umieszczenia małych dzieci w pieczy instytucjonalnej, ich zliczanie i już później badanie aktowe, stąd automatycznie wówczas podjęliśmy więcej spraw. W zeszłym roku tego działania nie podejmowaliśmy, ponieważ walczyliśmy z tym, żeby zgodnie z ustawą dzieci trafiały do placówek. W zeszłym roku badaliśmy sytuację dotyczącą umieszczania dzieci w placówkach instytucjonalnych – taka była informacja publicznie przedstawiona – z tak zwanych względów socjalnych. Na chwilę najpierw wspomagaliśmy Najwyższą Izbę Kontroli – zbadaliśmy 33 przypadki, a później te kolejne przedstawione w tym zakresie przez resort sprawiedliwości. Niebawem, za chwilę podpiszę raport z tego badania, przekażę także do publicznej wiadomości i do resortu sprawiedliwości.

Dziękuję także za zwrócenie uwagi tutaj na konieczność informowania ludzi o przysługujących im prawach, i również o ich obowiązkach. Tu pani poseł zwróciła uwagę na tę kwestię zagraniczną. Ja także kilka lat temu wydałem taki poradnik, cieszył się on bardzo dużym zainteresowaniem dotyczący Konwencji haskiej, żeby upowszechniać świadomość, że w momencie wyjazdu za granicę, w innym kraju, obowiązuje nas nie nasze prawo. W innym wypadku, później, mamy ten problem. Ja później też się z nim stykam, kiedy polski obywatel pisze do mnie, a ja mu mogę tylko powiedzieć, że wystąpię do konsula o szczególne zaangażowanie, poproszę o to, żeby udzielić odpowiedniej pomocy tam, na tamtym terenie, bo ja nie mam tam tych realnych możliwości. I na pewno będziemy to kontynuować. Jeszcze raz przypomnę, że gdyby któraś z tych publikacji, które wymieniłem czy które wcześniej rzecznik wydawał była państwu do pracy potrzebna, ktoś byłby nią zainteresowany, to my bardzo chętnie przekażemy. Zresztą te publikacje, które wymieniałem przekazaliśmy do wszystkich bibliotek, do wszystkich instytucji, które zajmują się prawami dziecka, podejmują problematykę praw dziecka, żeby można było z tych konwencji korzystać.

Pan mówił tutaj o Konwencji o prawach dziecka, ale mamy też jeszcze szereg innych dokumentów międzynarodowych i ubolewam, że nie tylko z nich często nie korzystamy, ale – spotykam się z takimi sytuacjami – wcale ich nie znamy. Dzisiaj są one wydane w języku polskim, dzisiaj jest możliwość korzystania z nich. Ja również odnotowuję tutaj – i jest to na pewno pozytywna tendencja – że są przypadki, kiedy sądy w uzasadnieniach do wyroków powołują się na Konwencję o prawach dziecka. My często ten temat podejmujemy, szczególnie w sądach administracyjnych i to gdzieś już, jak to góral mówi, u nas się też przyjęło. Może więc trzeba się na Konwencję o prawach dziecka powoływać, to jest wprost obowiązujący w Polsce dokument i on zgodny z całym naszym polskim prawodawstwem. W niczym nam nie, niczego nie… Zresztą Komitet Praw Dziecka wyraźnie też wskazywał na te obszary, które jeszcze nie działają tak jak trzeba. Ja też się o nie upominam. Z satysfakcją odnotowuję, że większość uwag Komitetu to są uwagi Rzecznika, że Komitet tutaj uznał, że te spostrzeżenia, które my mamy są tymi spostrzeżeniami do przyjęcia.

Nie ma pana posła profesora, to w takiej sytuacji odpowiem mu później jeśli chodzi o te ewaluacyjne rzeczy, ale my badamy także skuteczność naszych działań i w różnych sferach sprawdzamy, co jeszcze można zrobić. Skutkiem tego są często wnioski do parlamentu z prośbą o zwiększenie uprawnień – za co bardzo dziękuję – bo też nie spotkałem się nigdy z odmową wzmocnienia instytucji Rzecznika albo zmian poszczególnych przepisów. Dzisiaj apeluję o uchwalenie, o podjęcie najpierw inicjatywy uchwalenie tej ustawy solaryjnej, bo myślę, że to jest coś najprostszego, czym można byłoby uchronić dzieci przed śmiercią.

Za chwilę, mam nadzieję, też te kwestie dotyczące zmian w kodeksie karnym. Jeśli chodzi o jugendamty, to były komisje petycji – te informacje, które my mamy, które posiadamy, które obywatele do nas przekazują, to jeśli one mają jakiś charakter możliwy do wykorzystania przez inne instytucje, na przykład przez prokuraturę, bo mają znamiona przestępstwa, to tam je kierujemy. Rzecznik nie ma takiego instrumentarium, żeby każdą sprawę zbadać jak organy ścigania. Zresztą, wprost jest zapisane i taka była intencja ustawodawcy – instytucja Rzecznika nie powstała po to, aby za inne organy państwa wypełniać ich obowiązki, tylko po to, aby je mobilizować do, wskazywać obszary gdzie prawa dziecka mogą być niewłaściwie podejmowane. Proszę więc mieć świadomość tego, że jest pomoc społeczna, policja, są sądy, prokuratura, poszczególne resorty, które realizują działania. Jak jest dobrze, to nie ma takiej potrzeby, żeby Rzecznik się odzywał. Ja odzywam się wtedy kiedy coś niedomaga, kiedy to nie idzie w tym kierunku, który jest właściwy.

Ja może zaproponuję panu prezesowi, żebyśmy spotkali się w tym temacie, dobrze? Bo nie wiem czy dobrze zrozumiałem, ja nie chcę tego tematu rozwijać teraz. Ale niewątpliwie temat, zresztą jak pan wie, temat dzieci, które gdzieś dotykają się z Upn-em i kwestiami z tym związanymi jest nam bardzo bliski, bo to są dzieci. Nawet jeśli one popełniły coś niewłaściwego, to często ktoś gdzieś nie zadbał o nie wcześniej. Tutaj również dziękuję za zwrócenie uwagi na kwestie dotyczące psychiatrii, tutaj – jak mówię od lat – tu mamy zapaść. Z jeden strony nie mamy, a z drugiej strony mamy ogromny problem dostępności, jakości i finansowania. Teraz dopiero, ale zajął się w zeszłym roku psychiatrią, mam nadzieję, że to będzie skutkowało poprawą sytuacji, ale na chwilę obecną ona jest tragiczna.

No i placówki wsparcia dziennego. Te placówki wsparcia dziennego uważam za element systemu tak niezbędny i tak konieczny, że wszyscy powinniśmy się nad nim pochylać, ponieważ to są miejsca, które pozwalają na to, żeby dzieci mogły być w swoich domach rodzinnych. One tak skutecznie wspomagają dom rodzinny i lokalną pomoc społeczną, że sąd rodzinny nie musi rozważać sytuacji umieszczenia dziecka w placówce. Dlatego też dziękuję i ja, na pewno też nie ustanę w działaniach na ich rzecz, zwłaszcza że 21 lat spędziłem w jednej z nich i wiem od środka jak to wygląda.

Pani sędzio, gdyby pan przewodniczący jeszcze pozwolił na dwa słowa to w kwestiach dotyczących tych spraw, o których mówiłem.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dwa słowa, bardzo proszę.

Społeczny doradca RPD sędzia Agnieszka Rękas:

Dziękuję bardzo. Ja postaram się w dwóch słowach, chociaż to będzie bardzo trudne. W pierwszej kolejności odniosę się do kwestii kasacji. Pewna nieścisłość, która się tutaj wkradła wynika z faktu, że kasacja i skarga kasacyjna są środkami odwoławczymi nadzwyczajnymi, przysługują do Sądu Najwyższego i w kwestii skargi kasacyjnej, która obowiązuje w postępowaniu cywilnym pan rzecznik już wskazał pewne elementy. Uzupełnienia natomiast wymaga kwestia kasacji w postępowaniu karnym.

W karnym mamy kasację i taka kasacja w 2015 r. do Sądu Najwyższego przez Rzecznika Praw Dziecka w 2015 r. została złożona jedna. Dotyczyła umorzenia postępowania o czyn z art.200 §1 k.k. czyli doprowadzenie małoletniego poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej i art. 202 §2, czyli prezentacji treści pornograficznych małoletniemu poniżej 15. roku życia. Prokurator umorzył postępowanie w tej sprawie, to postanowienie zostało zaskarżone do sądu rejonowego – bo taka jest droga odwoławcza, i sąd rejonowy utrzymał w mocy to umorzenie. Rzecznik Praw Dziecka wniósł kasację argumentując, że nie całość postępowania dowodowego została przeprowadzona, sprawa nie została w pełni wyjaśniona, a więc decyzja o umorzeniu była przedwczesna. Sąd Najwyższy podzielił argumentację i te zarzuty Rzecznika, kasacja została uwzględniona, więc postępowanie w tej sprawie w dalszym ciągu będzie się toczyć.

W odniesieniu do prawa dzieci do obojga rodziców. Proszę państwa, to trzeba też w dwóch aspektach rozpoznawać: w aspekcie cywilnym i w aspekcie penalnym. W aspekcie cywilnym to są kwestie art. 58 i 107 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i to jest wielka rzecz, która się stała. Dlatego że tą zmianą z ubiegłego roku, której projekt przygotowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka zniesiono stygmatyzację rodzica w stosunku do którego sąd miał obowiązek orzec ograniczenie władzy rodzicielskiej w sytuacji, kiedy między rodzicami nie było zawarte porozumienie co do warunków wychowywania dziecka po rozstaniu rodziców. Art. 58 to jest przy rozwodzie, a art. 107 dotyczy rodziców po rozstaniu, czyli partnerów życiowych, którzy mają wspólne małoletnie dziecko. Druga bardzo ważna rzecz, która się stała, więc zniesienie tej stygmatyzacji rodzica, bo sąd z klucza, z urzędu musiał po prostu ograniczyć władzę rodzicielską – a zdajemy sobie sprawę z tego, że ograniczenie władzy to jest pewna kara dla rodzica, prawda? – tutaj ta kara była spowodowana tym, że rodzice nie napisali między sobą porozumienia rodzicielskiego i tylko tyle. Często przy konflikcie stron i przy dużych emocjach napisanie czy opracowanie takiego porozumienia nie jest możliwe.

Druga bardzo ważna rzecz, która się stała przy art. 58 i 107 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego to to, że prawo dziecka – proszę zwrócić uwagę na to odwrócenie, o którym mówił Rzecznik – prawo dziecka do kontaktu z rodzicem, prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców zyskało rangę ustawową. A więc do ustawy wpisano prawo dziecka do tego, że ma prawo do kontaktu, wychowania przez oboje rodziców, a nie tylko przez jednego. To jest jedna rzecz. Z tym art. 58 i 107 zniesiono także obowiązek orzekania o kontaktach w sytuacjach kiedy rodzice rozchodzą się bezkonfliktowo. W związku z tym, po sąd ma obowiązek ustalania, skoro rodzice mogą sami między sobą te kwestie uregulować i dopóki jest ta zgoda rodziców co do kontaktów i wychowywania dziecka nie ma potrzeby, aby ingerowało w to państwo, czyli orzeczenie sądu rodzinnego.

Drugi aspekt tego prawa dziecka do obojga rodziców to aspekt penalny, czyli to o co zapytał nie pan poseł, ale pan ze stowarzyszenia, o ile pamiętam. Dlaczego nie art. 211 tylko art. 244c kodeksu karnego projekt. Otóż, proszę państwa, art. 211 to jest tzw. uprowadzenie i zatrzymanie dziecka, ale w sytuacji kiedy jest sprawcą tego czynu tylko rodzic, który ma ograniczoną władze rodzicielską, jest pozbawiony władzy rodzicielskiej albo władza rodzicielska została mu zawieszona. Natomiast art. 211 nie dotyczy sytuacji, kiedy oboje rodzice mają pełnię władzy rodzicielskiej. W praktyce zdarzają się sytuacje, gdzie żaden z rodziców nie jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, nie ma jej ograniczonej ani zawieszonej, a jednak utrudnia kontakty dziecka z drugim rodzicem,

nastawia negatywnie, jest silne nastawienie złej woli w stosunku do kontaktów i do tego drugiego rodzica. Jest taka fundamentalna uchwała Sądu Najwyższego z 1979 r., która obowiązuje i w doktrynie prawa karnego i w praktyce orzeczniczej, że dotyczy wyłącznie tych rodziców, którzy mają ograniczoną, są pozbawieni lub mają zawieszoną władzę rodzicielską.

Rzecznik Praw Dziecka jeszcze w 2014 r. występował z taką propozycją do Ministra Sprawiedliwości w wystąpieniu generalnym, proponując aby tę penalizację utrudniania braku kontaktów wprowadzić do art. 211. W projekcie to miał być art. 211, o ile pamiętam, wtedy „b". Niestety nie udało się tego przeprowadzić właśnie ze względu na stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, obowiązującą doktrynę prawa karnego i obowiązującą praktykę orzeczniczą. Dlatego Rzecznik Praw Dziecka poszukał innego rozwiązania, a takim rozwiązaniem jest właśnie art. 244c czyli włożenie tego uprowadzenia, zatrzymania, utrudniania kontaktów w stosunku do rodzica, który ma pełnię władzy rodzicielskiej jako przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Bo taki rodzic łamie prawo nie wykonując orzeczenia sądu. Orzeczenie sądu rodzinnego wskazuje, jak ma wyglądać kontakt, a rodzic tego uporczywie, złośliwie, przez dłuższy okres czasu nie wykonuje. I stąd ta regulacja w tym miejscu.

I jeszcze jedna uwaga. Ponieważ ten przepis art. 244c był już dwukrotnie zgłaszany do Ministra Sprawiedliwości, w związku z tym Rzecznik Praw Dziecka stanął na stanowisku, że może warto pochylić się i zastanowić nad tym, że zgłaszając inicjatywę ustawodawczą warto będzie uregulować pakietowo, czyli kompleksowo pewne zagadnienia, które dotyczą zachowań rodziców w stosunku do małoletnich dzieci. I taki cały pakiet został przygotowany, zgłoszony jako prośba o podjęcie inicjatywy ustawodawczej do pana prezydenta. Nie wiem, dwa tygodnie czy tydzień temu, w każdym razie w ostatnich dniach. On obejmuje siedem przepisów, wśród nich jest między innymi przepis art. 244c, a także zaostrzenia odpowiedzialności z art. 156 kodeksu karnego, to jest ciężkie uszkodzenie ciała, gdzie Rzecznik proponuje, aby była to zbrodnia i wprowadza kwalifikowane formy, czyli z uwagi na osobę pokrzywdzonego małoletniego lub osoby nieporadniej z uwagi na stan psychiczny, fizyczny albo szczególny sposób działania sprawcy, czyli działanie ze szczególnym okrucieństwem. To jest jedna rzecz. Proponuje także podniesienie sankcji karnej przy tym przestępstwie.

Kolejny bardzo ważny projekt, to jest art. 240a kodeksu karnego i to jest odpowiedź na jedno z pytań, które tutaj padły na temat reakcji na krzywdzenie dzieci. Ten art. 240a to jest nałożenie obowiązku na każdego, czyli na każdego obywatela, który dowie się, że dziecko jest krzywdzone, a ten czyn krzywdzenia dziecka jest zbrodnią, czyli czynem zagrożonym karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, ma prawny obowiązek pod sankcją karną do 3 lat pozbawienia wolności biec do organów ścigania i zgłosić, że dziecku dzieje się krzywda.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Czyli mamy obowiązek…

Społeczny doradca RPD sędzia Agnieszka Rękas:

Tak jest. Mamy moralny obowiązek, natomiast nie mamy obowiązku… Tak, ale nie ma odpowiedzialności za to penalnej. I są jeszcze takie pozostałe przepisy dotyczące zaostrzenia i wprowadzenia kilku kwalifikowanych form z uwagi na to, że osobą pokrzywdzoną jest osoba małoletniego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisja Edukacji Nauki i Młodzieży zapoznały się z Informacją Rzecznika Praw Dziecka za rok 2015 wraz z Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Jeśli mogę zaproponowałbym panią wiceprzewodniczącą Komisji Polityki Społecznej i Rodziny panią Magdalenę Kochan. Czy są inne propozycje? Bardzo proszę, panie pośle. Nie, pani przewodnicząca była pierwsza, bardzo proszę.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chciałabym zgłosić pana posła Kazimierza Moskala.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Mamy dwie kandydatury, musimy w takim razie je przegłosować, jeśli państwo obydwoje zgadzają się na kandydowanie. Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem kandydatury…

Głos z sali:

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale nie słyszeliśmy tej drugiej kandydatury tutaj z tyłu.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan poseł Moskal.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Zgadzam się, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

W takim razie, kto jest za posłem sprawozdawcą panią poseł Magdaleną Kochan, bardzo proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest za panem posłem Moskalem, bardzo proszę o podniesienie ręki. Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Sejmowej Brygida Śliwka:

6 głosów za pierwszą kandydaturą, 8 za drugą.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

6 i 8, tak? Dziękuję bardzo, w takim razie pan poseł Moskal został posłem sprawozdawcą. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo panu Rzecznikowi, panu ministrowi i wszystkim osobom towarzyszącym, jak również pani sędzi za wyczerpujące informacje. Dziękuję bardzo.